

KURJER WILEŃSKI

Bez tego nie robi się nic

Nasz recenzent, pisząc o balecie Parnella, ocenił niektóre sceny, jako syntezę kultury polskiej. Niewątpliwie nie do tytyczyło to wszystkiego. Nie dotyczyło to przede wszystkim fatalnej, nędznie kosmopolitycznej konferansjerki. Ale ci, co wychodzili z teatru, byli pod głębokim wrażeniem tych krakowiaków, co to swym wściekłym temperamentem zgnieśli najeżdżące tatarów; tej głębokiej, sięgającej rdzenia polszczyzny groteski „Umarł Maciek umarł“, czy łowickich „złotów“. Te skarby, które posiada twórczość ludu polskiego, skarby naszej poezji, muzyki i malarstwa podał Parnell w głębokiej, a tak prostej, tak nie słychanie zrozumiałej, dla każdego dostępnej formie.

Zapewne artykuł ten wywołuje pewne zdziwienie. Nie zwykło się pisać we wstępnych artykułach wrażeń ze sztuk teatralnych. Ale bo też nie chodzi mi ani o wrażenia, ani o krytykę. To co, powiedziałem na początku jest tylko uzasadnieniem, zwłaszcza dla tych licznych, którzy baletu nie widzieli.

Właśnie o tych licznych chcę pisać. Bilety na widowisko były drogie. Rozumiemy, że „Lutnia“ musiała tak przedstawić się skalkulować, by mogło się

ono opłacić. Ale tam niemniej ceny odcięły Parnella od tych wszystkich, co baletu widzieć nie mogli. Ceny i miejsce. Do „Lutni“ chodzi publiczność specjalna, nie chodzi tam normalnie ani robotnik, ani rzemieślnik, a już nigdyby się tam nie pokazał chłop. Samo to zestawienie wywołuje uśmiech na usta.

Jeśli chodzi o normalne operetki — mała bieda. Ale mówię o rzeczach najbardziej zasadniczych. Chodzi mi o kulturę t. zw. szerokich mas. Operetka mas tych nie chwyci. Ale Parnellby chwycił. Przecież prosty, świeży pod względem kulturalnym człowiek zrozumiałby świetnie te parnellowe groteski. Wyobrażam, jak szczerze, jak serdecznie ryczałaby sala na widok tych gwałtownych podrzutów umarłego Maćka, jakby żywo zareagował robotnik na obraz wtłoczenia człowieka w bezduszne tryby maszyny w „Pracy i zmysłach“. To, co tym, którzy byli w „Lutni“ odpowiadało literacko, tamtym odpowiadałoby życiowo. Tamej wgrzybliły się w te sceny znacznie mocniej, choć może czasem mniej głęboko, dla tamtych widowisko nie byłoby barwną zabawą, lecz istotnym kształceniem artystycznym.

Utarło się przekłete przekonanie, że „masom“ trzeba dawać wybiórki; to, co „elita“ przeżyła już i odrzuciła; te pseudowychowawcze bajdy patriotyczne, „Ułanów księcia Józefa“, czy „Kosciuszka pod Racławicami“. A przecież właśnie te rzeczy są dla „mas“ psychicznie obce, są słabe teatralnie, nigdy nie spełniają prawdziwej roli wychowawczej. Nie można wychowywać miernotą, ani łatwizną, co nie znaczy, że trzeba wychowywać na rzeczach trudnych. Ale wielkie dzieła sztuki, owe uproszczone syntezy artystyczne przemówią do każdego. Sztuka romańska nie jest łatwizną. A jednak świątynie romańskie robiły na współczesnych potężne wrażenie i to nie tylko na elitę. Byleby to, co się po daje nie wymagało erudycji, zasobu wiedzy, mądrości książkowej — wystarczy mądrość życia; a to niekoniecznie jest przywilejem „elity“. Inaczej: dzieło, które się daje „masom“ musi być narodowe, musi sięgać głęboko w to, co żyje w danym narodzie.

Czas zerwać z nieprawdziwym banem, że „masom“ trzeba dawać rzeczy gorsze. Odwrotnie — należą się im rzeczy lepsze, rzeczy najlepsze, bo tylko

takie do nich trafiają. Tylko takie będą je wychowywać. Nie „masy“ trzeba prowadzić do teatru dla „elity“, jeno „elitę“ do teatru dla mas. Widowisko Parnella musiało być dane „masom“, a „elita“ niechby tam przyszła na dodatek. Kto by ze snobizmu nie przyszedł, mniejsza z tem, dla takiego niema miejsca w nowoczesnej Polsce. Gdyby dyrektor fabryki musiał, chcąc zobaczyć balet, siedzieć obok robotników, profesor uniwersytetu obok polanalfabetów — wtedyby można było dopiero mówić o zacieraniu różnic klasowych. Synteza sztuki polskiej jest dla każdego Polaka — i wara rezerwować ją dla społecznie uprzywilejowanych.

Balet Parnella jest dla mnie okazją, ilustracją. Ale ilustracją wyborną. Gdyby Sowiety, a jeszcze bardziej Niemcy balet taki miały, rzuciłyby go na ulicę, do domów robotniczych, na wieś. Chce-my zobywatelizować „masy“ w Polsce. Ale można to zrobić tylko wtedy, gdy da się im dowód, że to co w kulturze polskiej jest najlepszego, jest właśnie dla nich. Gdy się da dowód szacunku, dowód jednolitego traktowania wyżyn społecznych i nizin. Bez tego nie robi się nic.

A. G.

WALKI O TOLEDO

Około 1000 żołnierzy broni się w Alkazarze

RABAT. (Pat.) Radjostacja w Tetuanie nadała wczoraj o godz. 19 następujący komunikat: Według ostatnich wiadomości, zacięte walki toczą się dokoła Toledo.

Potwierdza się wiadomość o zajęciu przez wojska powstańcze na froncie północnym miejscowości Durango i całej linii Deva. Dzisiejszej nocy upływa termin, wyznaczony przez gen. Mola do poddania się miast Bilbao i Santander. Upadek tych miast jest nieunikniony.

TENRIFA. (Pat.) Gen. Franco donosi, że wojska rządowe wykonały atak na froncie Toledo, zostały jednak odparte, pozostawiając na placu boju 70 zabitych.

Według komunikatu radiowego, obrońcy Alkazaru stawiają w dalszym ciągu zacięty opór. Samoloty powstańcze rzuciły obłożonym żywność i amunicję.

Na froncie Talavera powstańcy rozpoczęli nową marsz naprzód. Jak można przypuszczać, skierowali się oni na północ, celem przerwania połączenia między Toledo a Madrytem.

RABAT. (Pat.) Stacja radiowa w Sewilli donosi, że wojska powstańcze przecięły połączenia kolejowe Toledo z Madrytem, uniemożliwiając w ten sposób nadejście posiłków, wysłanych z Madrytu dla obrony Toledo.

Plan zdobycia Madrytu

ST. JEAN DE LUZ. (Pat.) W Salamance odbyło się spotkanie 6 przywódców wojsk powstańczych gen. Franco, gen. Mola, Queipo de Llano, Cabanellosa, Saliqueta i Giljusta.

Na konferencji tej rozpatrywano rzekomo plan operacji, zmierzających do opanowania Madrytu.

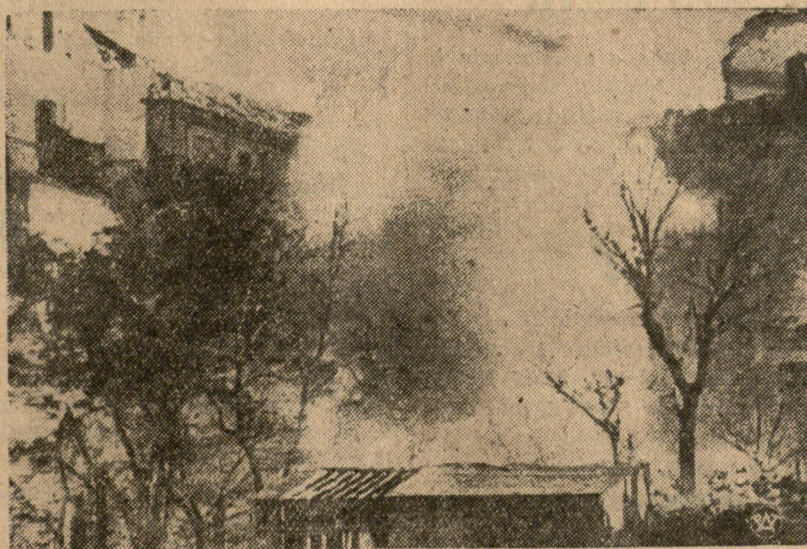
W Bilbao i Santander nie boją się powstańców

BILBAO. (Pat.) Korespondent Havasa podaje, że sytuacja w Bilbao nie uległa zmianie. Ludność — jak się zdaje — niezbyt przejmując się pogrozkami gen. Mola co do podjęcia ataku na to miasto już od piątku rano.

Santander jest obecnie dobrze zaopatrzony. Anarchiści panują jakoby nad całą prowincją. Władze zaprzeczają, jakoby w porcie Santander założono miny. Kolumna rządowa zatakowała powstańców i zdobyła góry Jerindo i Nororo, zadając powstańcom poważne straty.

TOLEDO. (Pat.) Korespondent Reutersa, który odwiedził Toledo, donosi, że liczba powstańców, broniących się jeszcze w Alkazarze, jest oceniana na 800 do 1000 żołnierzy. W ręce

oblegających dostał się skład z żywnością. Zdaniem ich, oblężeni będą mogli się bronić nie dłużej, niż trzy dni.



Twierdza Alcazar, płonąca od dynamitu rzuconego przez oblegające zamek oddz. milicji ludowej

Wciąż nowe miasta zdobywają powstańcy

LA CORUNA. (Pat.) Tutejsza radjostacja podała komunikat oficjalny, według którego wojska gen. Mola zajęły po ciężkiej walce Arrechavaleta w prowincji Guipuzcoa. Lotnicze eskadry powstańców zbombardowały fabrykę broni w Toledo.

Oddziały powstańców zajęły miejscowości Berlanga i Valverdeleyena w prowincji Estremadura.

Na odcinku zaś południowym zajęły m. Espejo i Higuera.

Madryt szczyty się zwycięstwem wodnym

MADRYT. (Pat.) Agencja Fabra ogłasza następujący komunikat: operacje wojskowe przeciwko powstańcom rozwijają się normalnie, zgodnie z planem, uprzednio ustalonym przez dowództwo. Na odcinku Oropesa i Talavera otwarto zapory na rzece Alberche, wskutek czego zatopiona została cała okolica, co uniemożliwia odwrót oddziałom powstańczym płk. Yague, operującym na tym odcinku.

Według wiadomości, nadeszłych do Madrytu, powstańcy zostali zaskoczeni olbrzymim potokiem, wlewającym się do koryta rzeki. Ponieważ koryto to było dotychczas suche, powstańcy użyli je do transportu swych baterii i innego materiału wojennego, którego wielkie ilości zostały obecnie przez napływ wody stracone. Powstańcy stracili również wielu ludzi.

Reforma monetarna

PARYŻ. (Pat.) Posiedzenie Rady Ministrów, rozpoczęte w Pałacu Elizejskim o godz. 16, zakończyło się o godz. 20.05. Po posiedzeniu ogłoszony został komunikat, który stwierdza, że minister finansów przedstawił Radzie całokształt sytuacji budżetowej i finansowej.

PARYŻ. (Pat.) Dzisiejszej nocy ogłoszona będzie jednocześnie w Waszyngtonie, Londynie i Paryżu wspólna nota o porozumieniu monetar-

nem, zawartem między Stanami Zjedn., Wielką Brytanią i Francją. Szczegóły tego porozumienia min. Vincent Auriol przedstawił dziś wieczorem na Radzie Ministrów. Obecnie prowadzone są prace nad zredagowaniem jednolitego tekstu porozumienia, który będzie ogłoszony w trzech stolicach. Ogłoszenie tekstu nie nastąpi prawdopodobnie przed godziną 23 według czasu francuskiego.

Rokowania francusko—angielsko—amerykań-

skie, które trwały od trzech miesięcy, prowadzone były w jaknajwiększej tajemnicy. Osiągnięte porozumienie ma na celu zapewnienie równowagi cen światowych.

Nadzwyczajna sesja parlamentu została zwołana na poniedziałek dnia 28 października celem ratyfikowania przedłożeń rządowych. Giełda pieniężna zostaje zamknięta do wtorku. Spodziewają się, że uchwała parlamentu zapadnie we wtorek przed południem.

Pomoc społeczna bezrobotnym

Uchwały Rady Ministrów. Instytut kultury wsi

WARSZAWA. (Pat.). W dniu 25 września r. b. odbyło się pod przewodnictwem pana wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów, na wniosek ministra opieki społecznej, powzięła uchwałę w sprawie zorganizo-
wania pomocy dla bezrobotnych w okresie zimowym. Zorganizowany będzie ogólnopolski komitet pomocy bezrobotnym, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społecznych i organizacji oraz organów regionalnych tegoż komitetu pod postacią analogicznych komitetów wojewódzkich, powiatowych i gminnych w celu przeprowadzenia przez te komitety zbiórki w gotówce i naturaljach na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Organizacja zbiórki winna być oparta na następujących zasadach:

1) Zbiórka będzie prowadzona na zasadzie dobrowolnych ofiar zarówno w gotówce, jak i w naturaljach i obejmie wszystkie warstwy społeczeństwa, uwzględniając ich możliwości finansowe. Zbiórka pieniężna w formie ofiar jednorazowych lub też wpłacanych w kilku ratach miesięcznych obejmie przemysł, handel, finanse, rzemiosło, nieruchomości własności miejskiej, wolne zawody, pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Zbiórka w naturaljach obejmie gospodarstwa rolne i te zakłady przemysłowe i handlowe, które mogą zaopiarować odpowiednie produkty.

2) Będzie zwrócona specjalna uwaga, aby akcja zbiórkowa była przeprowadzona przy minimalnych kosztach administracyjnych, z tego względu oparta będzie na Funduszu Pracy, z którym powinny współdziałać organy administracji państwowej. Ponadto komitet winien zwrócić się do społeczeństwa o zaoferowanie współpracy, przyczem w szczególności należy zwrócić się do osób otrzymujących zaopatrzenie z funduszy publicznych, a więc wszelkiego rodzaju emerytów, rencistów i t. p. Komitet winien również mieć umożliwione korzystanie bezpłatnie z urządzeń państwowych takich jak magazyny, koleje i t. p.

3) Na czas zbiórki władze przyczynią się do zaniechania prowadzenia lub popierania przez czynników państwowych wszelkich akcji zbiórkowych, opartych na ofiarności społeczeństwa

za wyjątkiem akcji związanych z uczczeniem pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz FOM i FOM.

Państwowy instytut kultury wsi

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o Państwowym Instytucie kultury wsi. Potrzeba powołania do życia instytutu omówiona była i ustalona na konferencji w sprawie kultury wsi, zwołanej w maju r. b. z inicjatywy prezesa Rady Ministrów.

Instytut przez swą działalność naukowo-badawczą i poradnictwo ma być ośrodkiem przyczyniającym się do koordynacji wszystkich poczynań i wysiłków mających na celu podniesienie kultury wsi.

Projektowany dekret powołuje instytut do życia, określa jego zadania i ustala zasadnicze elementy jego organizacji, pozostawiając resztę spraw do ustalenia w statucie instytutu, który uchwałą Rada Ministrów.

Ograniczenie emerytur dla notariuszy i pisarzy hipotecznych

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o ograniczeniu praw emerytalnych notariuszy i pisarzy hipotecznych, mających prawo do uposażenia emerytalnego z funduszy państwowych. W zasadzie łączna wysokość uposażenia emerytalnego notariusza lub pisarza hipotecznego i dochodu z kancelarii nie może przekraczać 12 tysięcy zł. rocznie.

Następnie przyjęto projekt dekretu o odroczeniu eksmisji z lokali handlowych i przemysłowych.

Wreszcie Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie dodatkowego kredytu w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w wysokości 750 tys. zł. na bezzwrotne zasiłki dla drobnych gospodarstw rolnych i przyjęła odpowiedni projekt ustawy.

Konferencja min. Becka z min. Delboscem

GENEWA. (Pat.). P. minister J. Beck przyjął dziś francuskiego ministra spraw zagranicznych Delbosa, z którym odbył przeszło godzinną rozmowę.

P. Curie ustępuje

PARYŻ. (Pat.). Pani Irena Joliot-Curie zgłosiła dymisję ze stanowiska podsekretarza stanu poszukiwań naukowych. Zastąpi ją profesor Perrin.

Ustąpienie z rządu p. Ireny Joliot-Curie, która piastowała stanowisko podsekretarza stanu do spraw badań naukowych, niema zabarwienia politycznego. P. Joliot, która bawi obecnie w ZSRR., złożyła już przed wyjazdem prośbę o dymisję, ponieważ zamierza ubiegać się o katedrę fizyki na uniwersytecie paryskim i uważa, że nie może tego czynić, piastując jednocześnie stanowisko w rządzie. Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów zaakceptowało dymisję, mianując jednocześnie na miejsce p. Joliot znakomitego profesora fizyki, laureata Nobla, prof. Jana Perrina, który jest od kilku lat prezesem towarzystwa badań naukowych.

Eden proponuje reformę Ligi Narodów

GENEWA. (Pat.). Pierwszym mówcą w ogólnej dyskusji na Zgromadzeniu Ligi Narodów był delegat brytyjski min. Eden.

Na wstępie omówił on ogólną sytuację polityczną, podkreślając, że nie przedstawia się ona zbyt pomyślnie.

Na taki stan rzeczy składa się przede wszystkim rywalizacja nacjonalizmów oraz rywalizacja poszczególnych ustrojów, których formy różnią się między sobą zasadniczo. W konsekwencji zaleca Eden zasadę, zamykającą się w następujących słowach: „Zaufanie do własnego rządu, a tolerancja dla innych form ustrojowych”.

Przechodząc do spraw, związanych z dążeniem do utrzymania pokoju, min. Eden podniósł, że przez podpisanie paktu Ligi Narodów

oraz paktu paryskiego sygnatariusze zobowiązali się do niewciągania się do wojny. Najlepszym pomostem, wiodącym do utrzymania pokoju, jest — zdaniem mówcy — Liga Narodów.

POLITYKA W. BRYTANII OPIERAĆ SIĘ BĘDZIE NA LIDZE NARODÓW,

zmierzając równocześnie do wzmocnienia instytucji genewskiej i ulepszenia jej mechanizmu.

Opowiadając się za koniecznością reformy paktu Ligi Narodów, mówca stwierdza konieczność nadania Lidze Narodów charakteru uniwersalnego i w związku z tym zaznacza, że powody nieobecności pewnych państw w Genewie zdają się być następujące:

1) Pakt Ligi zawiera zobowiązania, których w obecnych warunkach nie chcą wziąć na siebie pewne rządy.

2) Liga Narodów jest instytucją dążącą zasadniczo do utrzymania obecnego stanu rzeczy, który nie daje zadośćuczynienia pewnym rządcom.

Dalej min. Eden

PROPONUJE ZMIANĘ,

dotyczącą art. 11 paktu Ligi, zalecając, aby przy stosowaniu pierwszego paragrafu tego artykułu („każda wojna, lub groźba wojny, dotycząca bezpośrednio jednego z członków Ligi, interesuje całą Ligę, która winna przedsięwziąć środki, celem skutecznej ochrony pokoju”), nie obowiązywała jednomyślność członków Rady, t. zn. aby Rada Ligi mogła wydawać polecenia nawet bez zgody strony zainteresowanej. Miałoby to miejsce — zdaniem mówcy — np. w wypadkach przygotowań wojennych,

Mówca wypowiada się dalej za paktami regionalnymi, które mogłyby zawierać zobowiązania dalej idące, niż te, które wynikają z paktu Ligi Narodów. Być może zresztą, że pakt ten należałoby przedkładać do zatwierdzenia Radzie lub Zgromadzeniu Ligi Narodów. W każdym bądź razie pakt ten mógł być zgodny z paktem Ligi. Ze swej strony rząd brytyjski gotów jest podjąć rokowania o zawarcie paktu regionalnego dla Europy Zachodniej.

Przechodząc skończył do sprawy art. 19, paktu, mówca stwierdza, że zważywszy na dynamiczny a nie statyczny charakter życia, nie może przeszkadzać Zgromadzeniu w podjęciu dyskusji na podstawie tego artykułu. Mówca zastrzega się jednak, że na mocy art. 19 Zgromadzenie nie mogłoby nikomu narzucić żadnych uchwał wbrew woli członka Ligi.

Min. Eden wypowiada się dalej za odłączeniem paktu Ligi Narodów od traktatów pokojowych.

Omawiając następnie

ZAGADNIENIE ZBROJEŃ,

min. Eden przyznaje, że Anglia wykonuje obecnie rozległy i szeroki program zbrojeń na lądzie, morzu i w powietrzu. Zbrojenia brytyjskie trwać będą tak długo, dopóki nie dojdzie do międzynarodowego układu, który je ograniczy. Do układu tego W. Brytania chciałaby się przyczynić.

W zakończeniu min. Eden stwierdza, że dobre funkcjonowanie i ulepszenie mechanizmu ligowego zależy przede wszystkim od dobrej woli członków Ligi Narodów.

Uchwały Rady Ligi Narodów

GENEWA. (Pat.). Dziś popołudniu odbyło się poufne posiedzenie Rady Ligi Narodów, która zajmowała się na wstępie skargą, wystosowaną do Rady Ligi przez b. urzędników komisji rządzącej zagłębiami Saary. Sprawę tę przekazał sekretariatowi Ligi Narodów.

Następnie na wniosek delegata Danji, Rada uchwaliła postanowienia proceduralne, dotyczące wyborów na miejsca opróżnione w trybunale haskim po śmierci Schuckinga oraz dymisji Kelloga i Wanda.

Następnie na posiedzeniu publicznym Rada

Ligi przyjęła kilka raportów, z których jeden, przedstawiony przez delegata W. Brytanii dotyczył sprawy gdańskiej. Chodziło mianowicie o likwidację incydentu z niemieckim krążownikiem „Leipzig”. Referent podziękował rządowi polskiemu za spełnienie misji, powierzonej mu w tej materii przez Radę, wyraził się z uznaniem o działalności komisarzy Ligi w Gdańsku p. Lestera oraz oświadczył, że komitet trzech do spraw gdańskich będzie musiał wkrótce się zebrać, aby zająć się innymi, wewnętrznymi sprawami gdańskimi, poruszonymi w ostatnim piśmie komisarza.

Radek wciąż pod śledztwem

MOSKWA. (Pat.). Śledztwo w sprawie Radka prowadzone jest w dalszym ciągu. W Moskwie krąży upórzywe pogłoski, iż Radek od tygodnia jest aresztowany i że stawiane mu są poważne zarzuty.

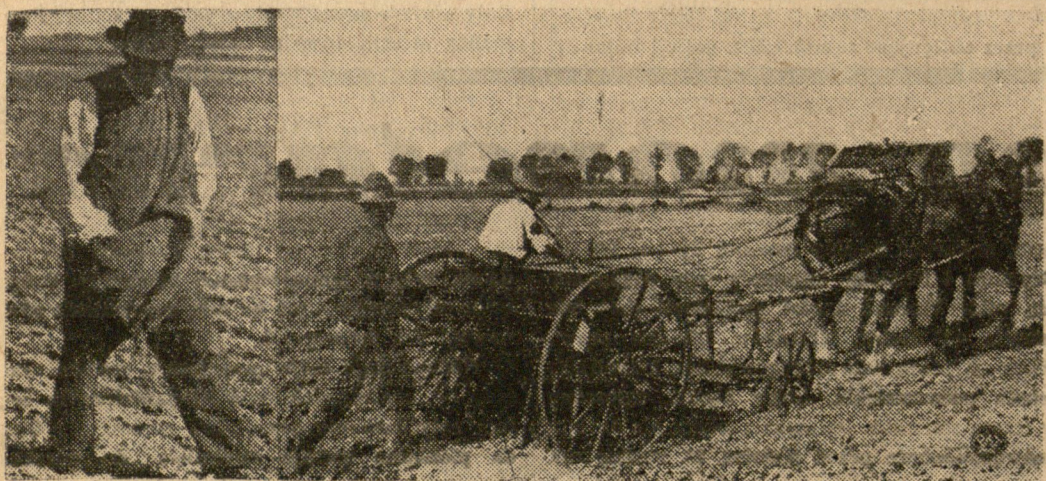
Krąży również pogłoska o aresztowaniu b. redaktora „Journal de Moscou” Rajewskiego. Koła oficjalne odmawiają udzielania jakichkolwiek informacji zarówno co do osoby Radka jak i jak i Rajewskiego.

Gen. Zagórski żyje ?

Prasa podaje, że obecnie dużo się mówi o t. zw. froncie Morges, który swoje informacje polityczne czerpie z zagranicy.

Na czele frontu Morges stoją: Wincenty Witos, który obecnie przeniósł się z Czechosłowacji do Genewy widocznie, aby mieć bliżej do

Morges, słynny muzyk i kompozytor Ignacy Paderewski, autor głośnego rozkazu i „osobisty przyjaciel mieszkańców nieba”, Józef Haller, bez komentarzy Władysław Sikorski, oraz osławiony nieboszczyk generał Zagórski, zamieszkały w Paryżu przy Rue St. Gotthard 27.



Praca na wsi

Delegat Hiszpanji oskarża...

Bezpośrednio po min. Edenie przemawiał delegat hiszpański min. del Vayo, który stwierdził na wstępie, że odpowiedzialność, jaka na nim ciąży jest dwójaka: wobec świata raz wobec Hiszpanji, której los w chwili obecnej jest szczególnie doniosły z europejskiego punktu widzenia. Mówca oświadczył, że sprawa, którą reprezentuje jego rząd, jest symbolem pokoju oraz, że Hiszpanja nie zagraża niepodległości żadnego ze swych sąsiadów.

Zdaniem mówcy ma on pełne prawo do przemawiania w imieniu całego narodu hiszpańskiego, gdyż wojna domowa została narzucona ludowi wbrew jego woli przez buntowników, którzy dla celów swych użyli sił zbrojnych. Odpowiedzialność za wojnę spada wyłącznie na tych, którzy z bronią w ręku powstałi przeciw legalnemu ustrojowi republikańskiemu.

Dalej mówca omawiając zagadnienie bezpieczeństwa zbiorowego, twierdził, że wojna przyszłości będzie raczej wojną dwóch ideologii, dwóch mentalności i doktryn odmiennych koncepcji życia. Podobnie jak w wieku 17-ym istniały wojny religijne, dzisiaj ludzkość dzieli się według swych ideałów politycznych. Obecna wojna w Hiszpanji jest wynikiem różnic ideowych, które nie są tylko wewnętrzną sprawą hiszpańską i dlatego też wypadki hiszpańskie stały się zagadnieniem międzynarodowym. NASTĘPNIE OTRZYMAŁ MORALNĄ I MATERJALNĄ POMOC OD USTROJÓW POKREWNYCH Z ZAGRANICY, KTÓRE WSPIERAJĄ POWSTANCÓW. Mówca zastrzegł sobie prawo szerszego poruszenia tej sprawy, podkreślając, że pomoc zagranicą, udzielona powstańcom, sprzeciwia się wszelkiej zasadzie wspól-

pracy międzynarodowej.

Równocześnie del Vayo stwierdził, że zbiorowe bezpieczeństwo winno polegać na ochronie poszczególnych państw przed niebezpieczeństwem ruchów podtrzymywanych i podniecanych z zewnątrz.

Z kolei mówca ostro występuje przeciw polityce nieinterwencji w sprawy hiszpańskie, ponieważ zasada ta stawia na równych prawach powstańców i rząd legalny. Del Vayo z goryczą stwierdza, że zasada nieinterwencji dała katastrofalne wyniki dla Hiszpanji. Monstrualność nieinterwencji znalazła swój najlepszy wyraz w tym, że rząd legalny pozbawiony został wszelkiej pomocy w walce z rebelją. Rząd hiszpański sam stosuje jak najcięższą politykę nieinterwencji i nie żądał od nikogo pomocy. Ale gdy normalne stosunki handlowe z zagranicą zostały nagle zerwane, gdy przecięte zostały dostawy materiału wojennego i zerwano dawne kontrakty, musimy — mówił del Vayo — oświadczyć z całą szczerością, że polityka nieinterwencji działa wyłącznie na szkodę rządu legalnego, a na korzyść powstańców.

Del Vayo oznajmił również, że wojna domowa została już dawno wygrana przez rząd legalny, gdyby nie obciążenie transporty broni i materiału wojennego otrzymywane przez powstańców z zagranicy. Del Vayo podkreślił dalej, że wybuch rewolty nastąpił w kraju, będącym pod protektorem hiszpańskim, gdzie dały się już od dawna zaobserwować pewne obecne kombinacje.

Mowę swoją zakończył del Vayo stwierdzając, że rząd demokratyczny walczy dziś nie tylko o bezpieczeństwo Europy, ale i o bezpieczeństwo wszystkich członków Ligi Narodów.

Wieści z Nadbałtyki

Pod znakiem Latgalji

(Korespondencja własna)

Rzeżyca, we wrześniu 1936 r.

Tydzień ubiegły upłynął w Łotwie pod znakiem Latgalji. Jeszcze nigdy dotąd ani opinia publiczna, ani prasa nie poświęciła tej czwartej dzielnicy Łotwy tyle uwagi i miejsca, ile ostatnio w związku z Wystawą Latgalską oraz Świętem Żniw, odbytem w Rzeżycy (obecnie — Rēzekne).

Historja Latgalji długo kroczyła odrębnymi ścieżkami, nie tedy dziwnego, że jeszcze donie dawna stanowiła ona jakgdyby obcy organizm w państwie łotewskim, różniący się od państwa wyznaniowo, gospodarczo i kulturalnie. Stając się przetrząsnutą piątą częścią (15.679 klm. kw.) powierzchni Łotwy oraz posiadając około 30% całej ludności (561.164) państwa — Latgalja, ze swym największym zaludnieniem (przeszło 36 osób na klm. kw.) i przyrostem ludności dopiero w ostatnich latach intensywnego równania ku poziomowi pozostałej Łotwy — zdołała na wszystkich prawie odcinkach wykazać się takim postępem, który pozwolił jej nie tylko na zrównanie się z pozostałymi częściami państwa, ale nawet na wyprzedzenie ich na niektórych odcinkach.

Zwłaszcza należy zaakcentować wybitną rolę na odcinku gospodarczym i kulturalnym.

Wystawa latgalska, zorganizowana w ub. tygodniu w Rzeżycy, w tem sercu i stolicy Latgalji, wykazała naocznie, w jak szybkim tempie realizuje ta czwarta dzielnica Łotwy postulat programowe obecnego rządu, którego na czele dążeniem jest jak najszybsze zespolenie Latgalji z pozostałym krajem, ażeby, na równi z innymi częściami państwa, mogła być ona brać czynny udział w dziele dalszej rozbudowy dobrobytu Łotwy.

Kulminacyjnym punktem wystawy rzeżyckiej było II-gie Święto Żniw odbyte w ubiegłą niedzielę na rozległych błoniach pod miastem. O rozmiarach tego Święta wymownie świadczy cy-

fra przeszło 150.000 uczestników, którzy ścigali na ten dzień do Rzeżycy ze wszystkich zakątków Łotwy, ażeby, w tradycyjnej już manifestacji jesiennej obok wyrażenia radości w związku z zakończeniem prac na roli, wykazać swoją sympatję do latgalezyków i Latgalji.

Nieduża, bo zaledwie 13 tysięcy licząca Rzeżyca ładnie rozłożona na wzgórzach nad rzeką tejże nazwy, pełna polskich pamiątek, wygładza jak ogromne barwne obozowisko, przelewające się szeroko poza granice miasta, gwarna ciekawymi i rozbawionym tłumem z zainteresowaniem śledzącym przebieg uroczystości i biorącym czynny udział w tych uroczystościach.

Na uroczystości w Rzeżycy przybył prezydent Łotwy dr. K. ULMANIS. Od stacji aż do miejsca, na którym odbyło się właściwe Święto Żniw, wiwatowały tłumy, zasypując auto prezydenta kwiatami.

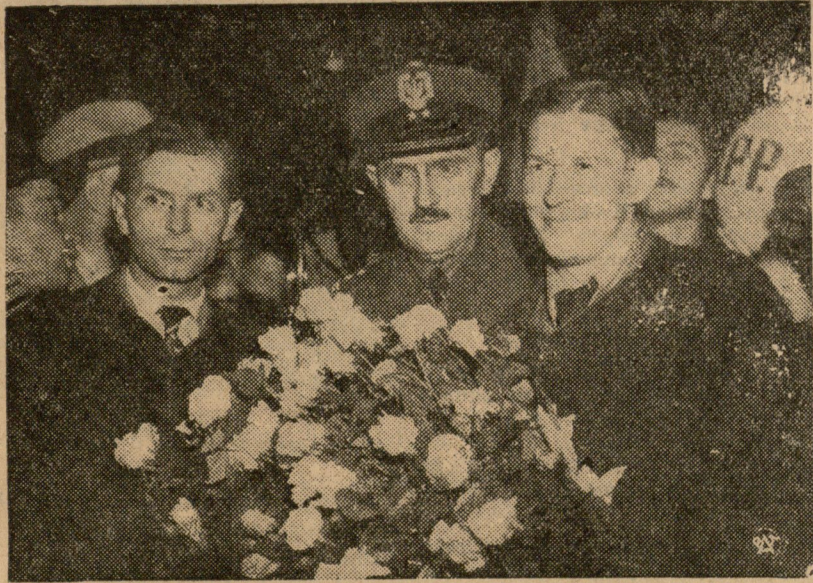
I pogoda nawet, dotychczas pochmurna i deszczowa, zamieniła się w owym dniu w świetłać Łotwy w słoneczną, przetykając złotymi siennymi już liśćmi złotem dobroczynnego słońca babiego lata.

Po inauguracji święta, dokonanej przez przewodniczącego Izby Rolniczej, która to izba święto zorganizowała, odbyła się przed prezydentem Łotwy, rządem, generalicją, dyplomacją i prasą (zagraniczną i krajową reprezentowaną licznymi) oraz przed niezliczonymi tłumami defilada pracy, w której, za młodzieżą z przysposobienia rolniczego ze sztandarami, przeszli pod akompanjament chóralnej deklamacji reprezentanci wszystkich działów pracy rolniczej, poczynając od sędziwego oracza ze starym drewnianym pługiem łotewskim, a kończąc na traktorach z obsługą i roześmianych żeńcach, śpiewających pieśni ludowe.

Ale oto defilada skończona i na trybunie wstępuje prezydent Łotwy.

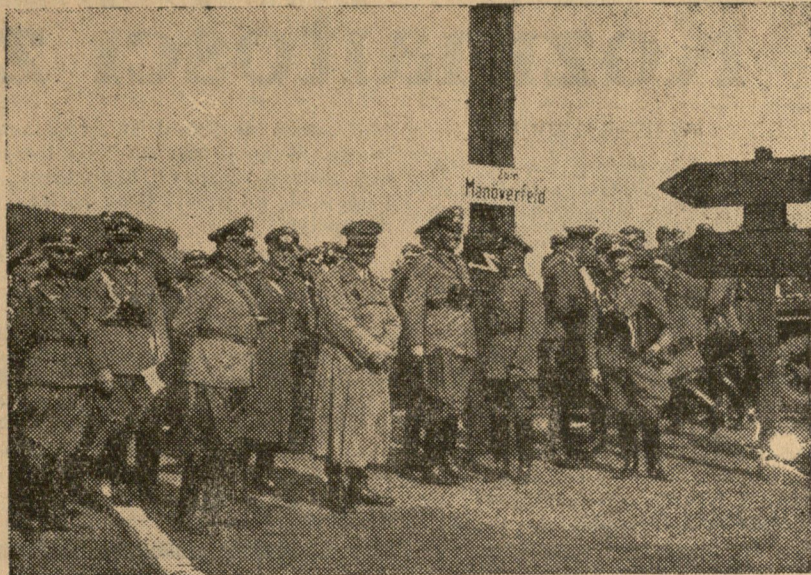
Przemówień jego słuchają tutaj na Łotwie z rzadko spotykaną uwagą. Łotysz w istocie

Tryumfalny powrót kpt. Janusza i por. Brenka



Polscy piloci balonowi kpt. Janusz i por. Brenk zdobywszy drugą nagrodę w zawodach o puchar Gordon Bennetta, i po bohaterstwie przewyciężeniu niesamowitych trudów, wrócili tryumfalnie do kraju, oczekiwani z radością i utęsknieniem przez całe społeczeństwo. Na zdjęciu — obaj lotnicy w towarzystwie płk. Wolszlegera po przybyciu na dworzec Wschodni w Warszawie.

Wielkie manewry niemieckie



W obecności kanclerza Hitlera i całego sztabu armii niemieckiej odbyły się wielkie jesienne manewry, które uchodzą za największe od czasów wojny światowej. Na zdjęciu naszym — kanclerz Hitler w towarzystwie ministra wojny marszałka Blomberga, gen. Fritscha i generalicji przygląda się przemarszowi manewrujących oddziałów na pozycji w Hessen.

swej nie jest skłonny do entuzjazmu. Jest on optymistą, ale ostrożny, jest pewnym siebie, ale rozważa każdy krok. Gdy jednak obserwuje się barwny i żywy tłum łotewski jak żywo reaguje na słowa prezydenta — można ulec złudzeniu i charakteryzować go jako zbiorowisko skłonne do łatwych i taniach uniesień.

W rzeczywistości Łotysz musi się przekonać — mocno uwierzyć w człowieka, który go prowadzi lub w ideę, której służy. Zanim uwierzy i przekona się — jest nieufny. Potem, gdy nabierze przekonania — oddaje się fali entuzjazmu i wręga się do tych obowiązków, które nań już z faktu wyznawania danej idei wypływają.

Z kolei następuje przegląd dorobku ubiegłego roku. A dorobek ten jest rzeczywiście pokazny. Konsekwentna polityka rządu zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i kulturalnej przyniosła swoje owoce. Wzrosło budownictwo w całym kraju, zwiększyła się sieć dróg, powstała już nie dziesiątki, ale setki budynków szkolnych, ustabilizowane i wyrównane zostały ceny na produkty rolnicze, rynek wewnętrzny i zewnętrzny znacznie się rozszerzył, daje się zauważyć w dalszym ciągu wzrost produkcji, do chody obywateli państwa wzrosły z 800 mil. do 1 miljarda latów, w całej pełni funkcjonowania znajdują się cztery izby (przemysłowa, handlowa, rolnicza, izba pracy i rzemieślnicza), regulujące ważne działy życia państwa, kulturalne potrzeby wzrastają i znajdują swoje zaspokojenie w ciągle rosnącej sieci szkół i rozszerzającym się stałe rynku wydawniczym (w r. 1935 wydano 1450 książek w przeszło 4 milionach egzemplarzy), podjęto organizację stałej komunikacji lotniczej wewnątrz kraju etc.

Następuje zwiedzanie wystawy oraz zabawy i widowiska na wolnym powietrzu dla przybyłych oraz — nazajutrz — zakończenie tygodnia latgalskiego, który naogół echem wielkiego entuzjazmu odbił się w całej Łotwie.

M. Miż-Miszyn.

ŁOTWA

— ZAMKNIĘCIE SZKOŁY POLSKIEJ. Litewskie władze szkolne zamknęły w ostatnich dniach prywatną szkołę powszechną w Kalwarii, utrzymywaną przez Polskie Towarzystwo Oświatowe „Pochodnia”. Zarządzenie to poprzedziły władze litewskie podzieleniem miasteczka Kalwaria na rejony szkolne, co uniemożliwiło rodzicom Polakom posyłanie swych dzieci do tej szkoły.

— POLSKIE GIMNAZJA OTRZYMAŁY URZĘDOWE NAZWY LITEWSKIE. Minister Oświaty, opierając się na ustawie o szkolnictwie średnim, zmienił nazwę „Polskiego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Kownie” na „Polskie Kowieńskie prywatne gimnazjum im. Adama Mickiewicza”. Również gimnazja polskie w Poniewieżu i Wilkomierzu uzyskały urzędowo nadane nazwy.

— SPRAWA JĘZYKA NA PIECZECIACH SZKÓŁ MNIEJSZOŚCIOWYCH. Ministerstwo Oświaty wydało okólnik do wszystkich szkół, nakazujący, aby pieczęcie tak szkół litewskich jak i mniejszościowych były wyłącznie w języku litewskim. Pisma donoszą, iż kierownicy szkół żydowskich zwrócili się do Ministerstwa z prośbą o zezwolenie pozostawienia również języka żydowskiego na pieczęciach.

— NOWY POSEŁ ESTOŃSKI. Posłem estońskim w Kownie mianowany został dotychczasowy radca poselstwa estońskiego w Paryżu Opik.

ŁOTWA

— UZNANIE DLA POLSKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH. Prezes łotewskiej Izby Rolniczej p. Dzorwe wręczył posłowi R. P. w Rydze min. Chorwałowi artystycznie wykonaną wazę oraz piękną skórzaną tekę, zawierającą pismo, stwierdzające, że rolnictwo łotewskie zawdzięcza dobrą uprawę pól i staranną hodowlę bydła pomocy robotników rolnych z Polski. Łotewska Izba Rolnicza kończy pismo wyrażeniem nadziei, że wężyl, które jednoczą Łotwę i Polskę, zacieśnia się w przyszłości.

ESTONIA

— PRZEBUDOWA LOTNISKA W TALLINIE. W dniu 20 b. m. nastąpiło uroczyste poświęcenie przebudowanego lotniska i trzech nowych samolotów estońskich. Tallin, jako ważny punkt międzynarodowej komunikacji łączącej Finlandję i Leningrad z Europą południową i zachodnią, wymagał modernizacji swego lotniska. Komunikację z Helsingforssem, która była dotychczas utrzymywana przy pomocy wodnopłatowca, zastąpiono 3-motorowym komfortowym samolotem lądowym.

Teatr na Pohulance

Stare wino

Komedja w 3 aktach Hieksa i Dukesa; przekład F. Sobieniewskiego, reżyserja Wl. Czengerego, dekoracje W. Makojnika.

Bardzo dziwny wiecór spędziliśmy w teatrze! Można by go nazwać wieczorem rewolucji, wieczorem łamania wszelkich ustalonych porządków i to w każdej dziedzinie — zarówno w tekście sztuki, jak i w tem co się dzieło na scenie, ba, nie pominięto nawet widowisk! Zaczniemy od samego tekstu.

Rodem Popinotów, arcybogactw właścicieli winnic rządzi prababica Józefina. Mało powiedzieć rządzi — dyryguje, trzęsie ta stara feodalna, poskramiająca swą wielopiętrową rodzinę jednym spojrzeniem, jak pogromca menażerję. Rodzinka, w istocie jest dość niezdarzona, zwłaszcza dwaj wnukowie, brzuha te już i lyse foki, chodząca satyra na ogłupia, że przy sułtem korycie rentjersktwo francuskie w trochę przedwojennym stylu. Ci więc dwaj, kierując się humorami i pojęciami, podyktowała nemi im przez własny (pięknie nudny!) tryb

życia oraz związane z tem dyspepsje, niedomaganie żółciowe i t. p. — umyśliłi, że obowiązkiem ich jest ubezwłasnowolnienie własnego państwa, szalejącego podobno w Rzymie.

A papa jest cudowny. Ten sześćdziesięcio czteroletni przeżywa ostatnią swą młodość w sposób budzący podziw i zazdrość. Zgrabny i wiecznie młody, młodszy od własnych synów, w sam raz kompan dla dorastającej wnuczki, postawił na ostatnią kartę — ożenił się z młodzieńką Włoszką i ma z nią syna. Cała ta sielanka jest najdokładniej zakonspirowana na obie strony. Nudnym synkiem tyle wiadomo, że się „papa rujnuje” na kogoś, — zaś młoda pani Karolowa wierząc, iż mąż jej ma lat 45 czytuje czule, dziecięcym piśmem kaligrafowane listy od... małych synków męża z poprzedniego małżeństwa. Oczywiście listy te fabrykuje sam pan Karol, w nadziei, że te sztuczne błędy ortograficzne i styl „anilusiński” przedłużą jego młodość w oczach żony, ocala wspólne szczęście trojga przed inwazją młodych gaszków, których pełno, kręci się po domu. Atmosfera jest gorąca, klimat i ludzie — włoscy. Każdy dzień bez... wypadku („upa dku”) to w takich okolicznościach wygrana. Każdy dzień jednocześnie — postarza...

No i w to wszystko wdała się rodzinka! Na rozspiewaną wilię pod Rzymem zwała się z jasnego nieba (z samolotu) cała menażerja z pogromczynią na czele. Obie strony nie znają prawdy. Pada wiele przykrych słów, a wszystkim skrupia się na przerażonym — niewiadomo czym więcej: ruiną domu, czy gniewem starej tyranki — naszym heroicznym, ale nie wobec matki, Karola. Na szczęście znalazł się dobry duszek, ta właśnie, dorastająca wnuczka, narzeczone nieodrodna latorośl niemiłościwie panującej pani Józefiny. Rozmowa tych dwu „Popinotek” jest niesłychana: — stara po raz pierwszy w życiu spotyka się z oporem, z samodzielną nością zdania, wygarnięgo, jak to się mówi, w oczy. Zazgrzytało w starym kurancie, — młodość zwycięża, pra-prababka abdykuje i tuli nowego wnuka, piękna Nina godzi się z Karolem i faktem, że jest już „przyrodną babcią”, synowie — fafuty wracają dalej kwękać w swym brzydkim zamku wśród winnic, słowem — zakończenie szczęśliwe i pełne najlepszych (na drugie dziecko Karola...) widoków.

Cała historia jest więc dość prosta, ale sytuacja zało — karkołomna! Nie łatwo pogodzić się z widokiem jęmości, którzy wyglądają na ojców swego własnego ojca. Do

prawdźwie komedjowego motywu walki starzejącego się pana o młodość i szczęście „dochodzi” groteska i farsa. Te różne rzeczy przepłatają się w sztuce co chwila, nie bez winy autorów, a ku wielkiemu zakłopotaniu aktorów i reżysera. Wszyscy oni napracowali się tu nie mało i jeśli nie dokazali tyle co szczęściarz Karol Popinot, jeśli ich sceniczne pojęcie nie stało się poematem na cześć miłości i młodości, to w każdym razie — zrobili wino, może niezbyt „stare”, ale wino, wesołe wino — nie ocet.

Nie na wiatr puściłem słówko „pożycie”. — Wiecór dziwności premierowych wieńczył dziadzio Karol, a jednocześnie teatru syn mar notrawny — Wl. Szczawiński. Wielka więc była uciecha w rodzinie aktorskiej, jako że „większa jest radość z jednego nawróconego, niżli...” i t. d. Ten pierwszy występ stał się więc potrosze benefisem — z kwiatami, oklaskami w czasie gry etc. Ba, przecież to rola Junoszy-Stępowskiego! Otóż tu pozwolę sobie na małą dygresję. Napisał kiedyś André Gide bardzo subtelna w swej ironji powiastkę o synu marnotrawnym, którego powrót zaraża młodszą pokolenie starymi grzechami. Miejsmy nadzieję, że w tym wypadku czujna i ener-

Rozmaitości ze świata

TRUCIZNA — LEKARSTWEM.

W Ameryce posunięte zostały już dość daleko doświadczenia nad wpływem jadu żmij na pewne choroby chroniczne. Dla tych doświadczeń używany jest jad grzechotnika, okularnika, kobry etc.

Jad żmij zwykle działa na krew dwójako: albo rozkłada on czerwone ciała, powodując ich rozpad i zatamowanie w ten sposób oddychania wewnętrzznego, albo też spowodować za sobą krzepnięcie krwi. Ale w Ameryce, w Anglii zastosowano właśnie minimalne dawki jadu żmij w celu zatamowania hemofilii, krwotoków wewnętrznych. Przy leczeniu hemofilii używa się bardzo słabego roztworu jadu węzowego, w proporcji 1:10.000, albo mniejszej.

Chirurg naczelny amerykańskiego Czerwonego Krzyża, dr. Monacleser, zaobserwował przypadkowo, że cierpiący na chorobę skórną, ukąszonej przez jadowitego pajaka, poczuł się lepiej. Ku zdumieniu lekarza nastąpiło polepszenie się stanu chorego i wyrzuty na skórze zaczęły znikać. Zachęcony tym przykładem dr. Monacleser zaczął stosować u pacjentów małe dawki jadu węzowego, w niektórych wypadkach raka z dobrym podobnym wynikiem. Stwierdzono np., iż małe dawki jadów zapobiegają skutecznie atakom epileptycznym.

RADJOSTACJA W CYLINDRZE.

Podczas wielkiej parady wojskowej, która niedawno odbyła się na 5 Avenue w Nowym Yorku, ogólną uwagę przechodniów zwracał na siebie pewien mężczyzna, spacerujący w cylindrze. Na bocznej ścianie cylindra widać było coś w rodzaju patyka około 25 centymetrów wysokości. W ręce trzymał ów pan jakby lusterko, które ciągle zbliżał do twarzy. Z początku patrzono na niego jak na wariata, po pewnym jednak czasie zorientowano się, że był to speaker radiowy, który zdawał sprawozdanie z przebiegu parady. Patyżek na cylindrze — to była antena, a wszystkie akcesoria mieściły się w pudełeczku, który speaker nosił na pasku. To, co uważano za lusterko, był to mikrofon. Ogółem — pas z pudełkiem i kapelus z anteną — t. j. cała stacja nadawcza, waży 2 i pół kilo.

CZŁOWIEK, KTÓRY NIE SPI.

Zamieszkały w Wiedniu 49-letni Rumun, Grün, który od 19-tu lat nie wie co to sen i noc, sprzedał swoją czaszkę za znaczną sumę Instytutowi Rockefellera w Monako; po śmierci Grüna czaszka jego przejdzie na własność Instytutu. Grün uległ w czasie wojny wstrząsowi mózgu przy eksplozji granatu i od tego czasu nie może spać. Z początku rozpaczal tak bardzo, że gotów był popełnić samobójstwo. Póź-

Awanse uzależnione od nowej pisowni

Na odbytej konferencji w wojewódzkim biurze Funduszu Pracy w Katowicach naczelnik wydziału opieki społecznej, dr. Obierek — jak podaje „Polonia” — m. in. postawił sprawę nowej pisowni. Mianowicie w najbliższych dniach pracownicy mają się zapoznać z zasadami nowej pisowni, gdyż będzie to brane pod uwagę przy przyszłych awansach. Urzędnikom, którzy nie poznają się na czas z nową pisownią, nie będą przysługiwały awanse.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA

"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH
WILNO, UL. ZAWALNA 13

giczna opieka patriarchy Czengerego zapobiega takiej ewentualności. I że pod jego zaślaniem operetkowe diablę opuszczają nawróconego, nie wcielając się w nikogo z rodziny, ani nie mając zbiorowej pracy. Nawrócony będzie musiał wiele się natężyć, wiele cnót nieefektywnych, a koniecznych odzyskać, jako że dobra była na tułaczce gospodarka rabunkowa, ale we własnym domu trzeba inaczej...

Było jeszcze jedno niespodziewane przemienienie. — Jasińska-Delkowska, tak, ona! — „okazała się być Wysocką”... Rozhukane, nałogowo śmiejące zjawisko, ruszyło oto cudownie w biel przystrojone krokiem dostojnej, wszystkich do ziemi przyniatającej matrony... Ha! męstwo kobiet hiszpańskich nieczem jest wobec ryzyka tej decyzji. Ale jak w Hiszpanji tak i tu — rewolucjonistom powodzi się, śmiałkom szczęście sprzyja. Małuczko, jeszcze kilka spektakli, jeszcze parę poprawek, zgaszenia nastroju, (III akt!), a powiemy sobie, że nie wiedzieliśmy dotąd z kim mamy do czynienia.

Wieczorkowska jako żona Karola miała kadny wieczór. Minimum gierki, wiele świeżości i prostoty, sporo inwencji. Ona to głów nie utrzymywała styl komedjowy, wyciągając

niej oswoił się jednak ze swoją anormalną sytuacją. W nocy leży na sofie i czyta albo słucha audycji radiowej. Rano bierze zimny tusz i udaje się do pracy. Grün posiada nadzwyczajny apetyt.

100 TYSIĘCY ZŁOTYCH ZA GODZINĘ AUDYCJI W RADJO.

Fantastyczne prawie honoraria płaci amerykańskie radio za występy przed mikrofonem gwiazd filmowych i scenicznych. Tak więc gwiazdor filmowy, Clark Gable, otrzymał za wygłoszenie jednego skeczu 6.000 dolarów, Fred Astaire zaś dostaje za udział w serii audycji 5.000 dolarów, przy czem należy uważać, iż kontrakt jego opiewa na pół roku, a audycje z udziałem Astaire'a odbywają się raz na tydzień. Szczęśliwiec otrzymuje zatem co miesiąc

piękną sumkę 20.000 dolarów (100.000 zł.) za cztery piętnastominutowe audycje. Tu można słusznie zastosować przysłowie: czas to duży pieniądz.

UIARZMIONY WULKAN.

Stolica Islandji, Rejkjavik, przystępuje do budowy ogólnego systemu ogrzewania domów i gmachów publicznych przy pomocy gorącej wody, którą czerpać się będzie z wulkanicznych zbiorników, z t. zw. gejzerów. Już przed kilku laty robiono próby z czerpaniem i rozprowadzaniem gorącej wody z gejzerów i próby te uwięzione były powodzeniem. Obecnie projektowane jest przeprowadzenie długiej na 16 km. sieci rur przez dolinę Reykir, gdzie powstają też ogrzewane sztucznie szklarnie dla hodowli owoców i roślin południowych.

Fale radiowe wykrywają samoloty

Przedwczesne wykrycie obecności nieprzyjacielskich samolotów w powietrzu jest podstawą skutecznej obrony przeciwlotniczej. Do niedawna jedynymi aparatami sygnalizacyjnymi były przyrządy oparte na zasadzie optycznej lub akustycznej. Złe warunki atmosferyczne lub noc

WYKŁUCZAŁY MOŻLIWOŚĆ PRACY APARATAMI OPTYCZNYMI.

Urządzenia podsluchowe akustyczne działają jedynie skutecznie na stosunkowo niewielką odległość, co, przy dużej szybkości nowoczesnych samolotów, znacznie zmniejsza ich wartość praktyczną.

W poszukiwaniu nowych rozwiązań zwrócono się w dziedzinie radja. Działanie aparatów opartych na zasadzie elektrycznej najlepiej nadawałaby się z racji szybkiego i odległego działania. Po wielu doświadczeniach

PROBLEM UDAŁO SIĘ — SZCZĘŚLIWIE ROZWIĄZAĆ.

Nowy wynalazek, nazwany „Tajemniczym pro-

mieniem”, oparty jest na właściwościach ultra krótkich fal radiowych, które mogą się odbijać od metalowych przedmiotów, podobnie jak promienie świetlne od zwierciadeł. Określenie położenia samolotu polega na następującej zasadzie. Szereg stacji nadawczych wysyła fale elektromagnetyczne rzędu 15 cm wyłącznie w górę przy pomocy specjalnych anten kierunkowych. Fale natrafiając na metalowe części lecącego samolotu odbijają się spowrotem w kierunku ziemi, gdzie natrafiają na anteny stacji odbiorczych. Znając odległość od stacji nadawczej i położenie odbiornika,

NIETRUDNO JUŻ OKREŚLIĆ WYSOKOŚĆ LECĄCEGO SAMOLOTU

i jego położenie nad ziemią. Próby przeprowadzone najpierw w Niemczech a potem w Stanach Zjednoczonych dały bardzo dobre rezultaty. Niewątpliwie wynalazek ten przyczyni się do zwiększenia skuteczności obrony przeciwlotniczej.

O radjotelewizji

KOMÓRKA FOTOELEKTRYCZNA.

Badając własności metali lekkich jak potasu, sodu, zauważono, że są one dobrymi przewodnikami elektryczności gdy na nie pada światło, przewodnictwo zaś maleje wraz ze zmniejszeniem się natężenia światła. To zjawisko posłużyło do zbudowania komórki fotoelektrycznej, służącej do zamiany obrazu, składającego się z części ciemnych i jasnych na prąd elektryczny.

APARAT NADAWCZY.

Dla nadania obrazu potrzeba go zamienić na wahanie prądu elektrycznego, następnie przesłać go drogą kablową lub radiową do stacji odbiorczych.

Droga kablowa szczególnie jest ważna dla stacji odbiorczych prasowych, gdzie każde zdjęcie jest od razu fotografowane — zależy więc na wyrazistości obrazu.

Tymczasem droga radiowa pociąga za sobą te same przeszkody jakie mamy przy odbiorze dźwięku, a więc zaburzenia atmosferyczne lub zanikanie fali (fading).

APARAT ODBIORCZY.

Przy odbiorze telewizji trzeba będzie odwrócić czynność stacji nadawczej, a więc wahać prądu zamienić na jasne lub ciemne części obrazu.

Aparatura odbiorcza składa się z aparatu radiowego i telewizyjnego połączonych ze sobą tak aby przy odbiorze dźwięku i obrazu zachodziła taka sama zgodność jaka jest na stacji nadawczej.

Na ekranie oko widzi poszczególne cząstki kolejno nadawane. Ponieważ oko ma zdolność przedłużania wrażeń świetlnych (przykładem kino), poszczególne części odpowiednio szybko lub gęsto nadawane złożą się na całość obrazu.

STAN OBECNY TELEWIZJI.

W Niemczech od 1925 roku pracuje stacja nadawcza, aparaty zaś telewizyjne są oddane do użytku publicznego. Obecnie pracuje się nad otrzymywaniem obrazów na ekranie dużych rozmiarów, gdyż obecne ekrany 18x20 cm. ograniczają ilość osób mogących widzieć obraz.

Stany Zjednoczone zbudowały kilkadziesiąt stacji doświadczalnych i projektują zbudować nie takiej sieci, aby obsłużyć 700.000 abonentów.

W Polsce otwarto dnia 1 czerwca 1936 r. stację nadawczo-odbiorczą dla łączenia się telewizyjnego z całym światem.

Lunatycy w Australji

W stolicy Australji Połudn. w Sidney zaczęły się mnożyć od pewnego czasu sprawy sądowe o nocne spacery — po dachach i gzymsach. Na rozprawach obrońcy oskarżonych dowodzą, że podsądni dokonywali ekstrawaganckich wyczynów w stanie anormalnym, podczas ataków lunatycznych. Na potwierdzenie swoich wywodów składali adwokaci świadectwa lekarzy. Sady we wszystkich wypadkach zasięgały opinii lekarzy ekspertów, którzy stwierdzili, że istotnie setki osób podlega od pewnego czasu symantambulizmowi. Sady uznały jednak, że nie jest to okoliczność łagodząca oskarżonych i wy mierzły odpowiednią karę w postaci grzywny.

Konfiskata pretów żelaznych i broni białej w Łodzi

Ponieważ w ostatnich dniach zdarzały się w Łodzi starcia uliczne członków organizacji politycznych, uzbrojonych w drąg żelazny, rury gazowe i t. p., starostwo grodzkie zarządziło rewizję w poszukiwaniu broni w lokalach Str. Narodowego, PPS, Bundu i Poalei Sjonu. Ogółem przeprowadzono 23 rewizje. W kilku lokalach znaleziono 370 pretów żelaznych, rur ga-

Posiedzenie

Pan Prezes był oburzony.

— Cóż to? Za kwadrans ma się odbyć posiedzenie, a dotąd niczego nie przygotowano! Gdzie Michał? — Michał, rudowłosy woźny Komitetu Wzmoczenia Wysiłku Społecznego (KWWS) nie spokojnie zakrzętał się kodo długiego stołu przy krytego zielonym suknie. Przed prezesem od czuwał bogobojny lęk i nie śmiał go zapytać, czego brakuje w tej symfonii dostojności i powagi, jaką tchnęły fotele, zielone sukno i nie odzowna karafka z wodą. — Papier do notatek i ołówek. Czy Michał sądzi, że CI PANOWIE przyjdą tutaj na zabawę?! Praca, umysłowy wysiłek, formułowanie wniosków.

Bardzo pięknie mówił Pan Prezes, a potulny Michał rozkładał ładnie zatemperowane ołówki i czyste kartki na stole.

Członkowie Komitetu zaczęli się zbierać.

Późnym wieczorem sprzątał Michał w sali mionej na błękitno sali posiedzeń. Na stole leżały malowniczo mozaiką pracownice wypełnione arkusiki. Połowa ołówków znikła. (Stało roztrzepanie wszystkich członków, wszystkich komitetów; zapominają komitetowe ołówki we własnych kieszeniach).

— Rzeczywiście — myślał Michał — jak można było choć na chwilę zapomnieć o takich ważnych dodatkach do zebrania, jak papier i ołówki.

Z szacunkiem wziął pierwszą z brzegu kartkę. W prawym jej rogu ktoś starannie wyrysował straszliwą maskę djabelską i kilka zygzaków, imitujących ni to błyskawice, ni to węże. Na dole wypisano trzykrotnie: „przez aklamację, przez aklamację, przez aklamację”. Środek arkusika był wypełniony udatnymi szkicami prefilów wyraźnie semickich.

— To nasz Pan Prezes rysował — zorientował się Michał, starając się nie patrzeć na djabła. — A czyżby to?

Arkusik (Nr. 2 był stosunkowo mało zapisany. Oprócz kilkakrotnie powtórnego słodkiego imienia Hala, znalazło się na nim kilka zgrabnych nóżek kobiecych i dłuższe oraz nie skończone zdanie: konjunkturnym ewenementem styku kultur jest...

Ponieważ rysowanie nóżek uważał Michał za nieprzyzwoistość, kartka została szybko odłożona na bok i odsłoniła „notatkę” Nr. 3. Właściwie jej ówczył się widocznie w wykształceniu swego pięknego podpisu, którym został papier pokryty niezliczoną ilość razy. W kąciku rze czowa uwaga: „równanie wzwyż” i wykrzyknik.

Czwartą kartkę przejrzał Michał pobieżnie. Posiadał jej zajmował się widocznie podkładaniem pod papier pięciopięciówki i następnie starannym jej obrysowywaniem.

— Bogaty człowiek, tyle pieniędzy przed pierwszym — westchnął rudowłosy.

Piąty arkusik był w posiadaniu szczęśliwca, który miał dwubarwny ołówek kolorowy. Co za prześliczne mozaiki, jakie pomysłowe dese nie! Egzotycznie wyglądało na tem le wykali grafowane czerwonym ołówkiem słowo „du refi”. Podkreślono je dwa razy. (Niebiesko).

Arkusików było sporo i Michał miał dużo ciekawej lektury i artystycznych majstersztyków.

Jesteśmy przekonani, że teraz już nigdy nie zapomni o tak ważnych rekwizytach posiedzeń Komitetu (WWWS. *) jak papier i ołówki.

D. T. F.

*) Posiedzenia odbywają się mniej więcej co miesiąc.

Eugenja Kobylińska

Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz” i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena zł. 5.—

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI

udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE

— Ceny przystępne. —

ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Zamiast L. N. znowu koncepcja pięciu mocarstw

PARYŻ. (Pat.) Londyński korespondent „Le Figaro“ podaje, jakoby Mussolini wyraził życzenie, by zamiast konferencji pięciu w Londynie odbyła się w Rzymie konferencja wszystkich wielkich mocarstw, w tej liczbie i ZSRR. Celem tej propozycji ma być odebranie Genewie kierownictwa w sprawach europejskich.

Blok państw: Włochy, Węgry, Austria

RZYM. (Pat.) — Prasa tutejsza podaje bez komentarzy wiadomość z Wiednia, że zjazd ministrów spraw zagranicznych Austrii, Węgry i Włoch w stolicy Austrii odbędzie się w pierwszej połowie listopada 1936 r.

Japonia przyrzeka powolność swej akcji w Chinach

LONDYN. (Pat.) Ambasador Wielkiej Brytanii w Tokio w rozmowie z japońskim ministrem spraw zagranicznych otrzymał zapewne nie, iż rząd japoński nie zamierza przedsięwziąć żadnej pośpiesznej akcji, chociaż uważa, że ostatnie incydenty w Szanghaju są bardzo poważne.

Zdaniem Reutera wszystko wskazuje, iż władze japońskie wojskowe i morskie w jednakowym stopniu pragną uniknąć wszelkiej akcji mogącej doprowadzić do działań nieprzyjacielskich.

Za lichwę można pojechać do Berezy

WARSZAWA. (Pat.) Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że w związku ze stwierdzeniem nieuzasadnionej zwyczajności cen cegły, a także usiłowaniami podwyższenia ceny przewożenia cegły na miejsce budowy p. premjer polecił przeprowadzić w ostrem tempie dochodzenia oraz zastosować najostrejsze środki w celu ukrócenia apetytów cegielni.

Państwa Ameryki Południowej gotowe są uznać rząd powstańczy

PARYŻ. (Pat.) Specjalny korespondent „Le Matin“ donosi z Genewy, że wczoraj późnym wieczorem odbyło się zebranie przedstawicieli państw południowo-amerykańskich. Na zebraniu tem reprezentanci 6 państw mieli dać do

Godziwe ceny wytyczne cegły zostaną z całą ścisłością ustalone i podane do wiadomości publicznej. W razie jakichkolwiek prób sabotażu przez nieobywatelskie elementy wydanych w sprawie cen cegły zarządzeń, zostaną z urzędu wyznaczone maksymalne ceny, winni zaś udowodnionej lichwy zostaną przytrzymani i wysłani do Berezy.

zrozumienia, iż rządy ich gotowe są jakoby uznać juntę powstańczą w Burgos.

Sprawa ta, omawiana obecnie w stolicach południowo-amerykańskich, nie będzie poruszona w Genewie.

Poważne utarczki w Palestynie

JEROZOLIMA. (Pat.) Wczoraj wieczorem doszło między oddziałem wojsk brytyjskich a powstańcami arabskimi do jednej z największych bitew, jakie zanołowano od czasu wybuchu rozruchów w Palestynie. Oddział strzelców szkockich zaatakował większą koncentrację powstańców koło miejscowości Jenin. Na pomoc wojskom wezwano samoloty, które zaatakowały tyły głównego oddziału powstańców. Bitwa trwała kilka godzin i Arabowie ponieśli ciężkie straty. Ogółem Arabowie stracili przeszło 50 zabitych i rannych. W czasie bitwy jeden samolot brytyjski lądował przymusowo, przyczem pilot został ranny. Po stronie woj

ska zabity został 1 żołnierz. Oddział arabski został rozproszony.

Druga większa utarczka wywiązała się pod Hebronem w związku z napadem na kupców arabskich. Oddział wojska urządził pościg za bandytami arabskimi, który napadli na kupca i natrafił przytem na oddział w składzie 50 powstańców arabskich. W czasie strzelaniny 3 Arabów zostało zabitych, a kilkunastu rannych. Po stronie wojska został ranny 1 oficer i żołnierz.

W pobliżu Nablus doszło do utarczki pomiędzy patroliem wojskowym a Arabami, 2 Arabów zostało zabitych.

Nasza fabryka sprzedaje...

w ciągu jednego roku tyle obcasów gumowych, że ułożone obok siebie sięgałyby z Paryża do Warszawy. Świadczy to o wielokrotnym zapotrzebowaniu i nadzwyczajnej jakości

BERSON SPORT

WYPUKLE OBČASY GUMOWE

Negus opuścił Genewę

GENEWA. (Pat.) — Negus odjechał ze swą świtą wczoraj wieczorem do Paryża i Londynu.

KTO WYGRAŁ?

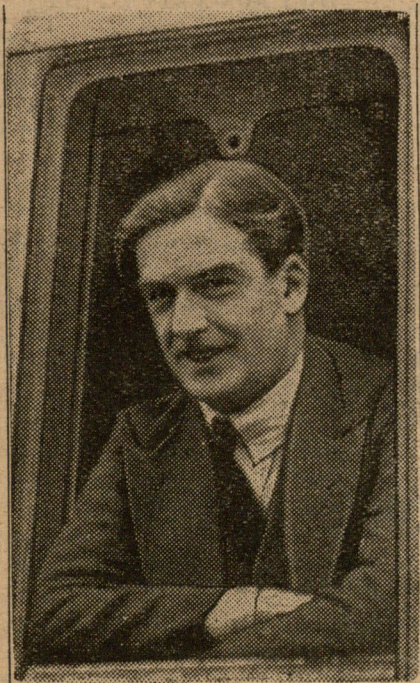
50.000 zł. 162428.
50.000 zł. 12091 34281 120519.
10.000 zł. 162428.
5.000 zł. 5214 21567 54327 58089 72979
162421 184788.
2.000 zł. 50608.
10.000 zł. 69094 148609.
5.000 zł. 6759 28781 27598 116348 133910
149565 80251.

Giełda warszawska

Belgi belg. 89,88; dolary amer. 5,31 i pół; dolary kan. 5,30 i pół; floreny hol. 539,17; franki franc. 34,99 i pół; funty ang. 26,93; guldeny gd. 100,20; korony czeskie 20,00; korony duńskie 120,14; korony norw. 135,23; korony szwedzkie 138,78; liry włoskie 36,50; marki fińskie 11,87; marki niem. 138; szyl. austr. 99,00.

Z POWROTEM DO LOCARNO

(Od własnego korespondenta)



MIN. EDEN.

Wypadki biegają tak szybko, że zanim korespondencja niniejsza nas doszła, częściowo się odaktualizowała. Drukujemy ją, gdyż daje ona obraz nastrojów w Londynie i tego, co Londyn zamierzał w najbliższym czasie zrealizować. O ile się udało, zorientują się nasi Czytelnicy z depesz. (Red.)

Londyn we wrześniu

Wchodzimy w okres pełnego sezonu na odcinku polityki międzynarodowej.

Na Downing street wczoraj znów się zebrał tłum i obserwował ambasadorów Niemiec, Francji, Belgii i Włoch udających się do Foreign Office, by otrzymać notę ministra Edena w sprawie zwolnienia nowej konferencji lokarneńskiej.

Minister Eden już wyzdrowiał, powrócił do Downing street i od razu z miejsca zabrał się do załatwienia bieżących spraw politycznych.

Nota w sprawie konferencji lokarneńskiej nie jest żadną sensacją polityczną. Na posiedzeniu trzech państw lokarneńskich (Anglia, Francja, Belgia), jaka się odbyła w lipcu r. b. uchwalono zwołać konferencję 5-ciu państw (Anglia, Francja, Niemcy, Włochy i Belgia) celem dalszego dyskusowania możliwości zawarcia paktu, któryby zastępował stary, obecnie już nieaktualny pakt lokarneński.

Niemcy i Włochy wówczas zaproszone nie do wzięcia udziału w tej konferencji przyjęły, zaznaczając, że przed konferencją muszą się przedtem odbyć roz

mowy wstępne. Anglia więc teraz znów wzięła inicjatywę by tę konferencję zorganizować.

Nota w sprawie pertraktacji przed konferencyjnych państw lokarneńskich zbiegła się w czasie z posiedzeniem Rady i Zgromadzenia Ligi. To wielkie zebranie przedstawicieli wszystkich państw europejskich w Genewie na pewno będzie wykorzystane dla dalszego prowadzenia rozmów i odbycia oficjalnych i różnych nieoficjalnych zebrań.

Naturalnie, jak zawsze pierwsze skrzypce będzie grał minister Eden. Pierwszy swój występ Eden będzie miał w Paryżu, po drodze do Genewy zatrzyma się w Paryżu w celu odbycia rozmowy z Blumem.

Rozmowa z Blumem będzie według oficjalnego komunikatu toczyła się dokoła noty lokarneńskiej. Blum w wyniku tej rozmowy zdecyduje czy należy rozpocząć prace przygotowawcze dla odbycia tej konferencji bezpośrednio, czy też odpowiedzieć na notę brytyjską przez memorandum, dotyczące stanowiska Francji w tej sprawie.

Jak wynika jednak z informacji za kulisowych Eden będzie omawiał z Blumem ewentualne postępowanie państw lokarneńskich w wypadku dalszego ataku przez Niemcy układu francusko - sowieckiego.

Złamanie paktu lokarneńskiego i zajęcie Nadrenji przez wojska niemieckie nastąpiło, według oświadczenia Hitlera, właśnie z powodu zawarcia paktu francusko - sowieckiego, który, zdaniem Hitlera, był bezpośrednio zwrócony przeciwko Niemcom.

Po wystąpieniu Hitlera w Norimberdze i Woroszyłowa w Kijowie, gdzie jeden i drugi mocno się odgrażał i wychwalał zdolność bojową swej armii, po atmosferze wytworzonej przez hitlerowski ministerstwo propagandy, co do konieczności zorganizowania krucjaty anty bolszewickiej, trudno narazie jest myśleć o jakiegokolwiek zbliżeniu lub jakiegokolwiek współpracy między Niemcami i Sowiecami na odcinku międzynarodowym.

Hitler nalega na zawarcie paktu Zachodniego bez Sowieców. Prasa niemiecka wciąż głosi, że Locarno już dawno umarło, że Niemcy są gotowe w zastępstwo zawrzeć jakiś nowy pakt Zachodni, na mocy którego zostałyby uregulowane stosunki międzynarodowe europejskich państw zachodnich — bez Rosji sowieckiej i Polski.

Francja na tę koncepcję zapewne nie

pójdzie. Podstawą dla współpracy i porozumienia dla rządu Bluma jest na odcinku polityki międzynarodowej oddziaływanie w kierunku utrzymania przyjaznych stosunków francusko - sowieckich.

Anglia na tę koncepcję też pójść nie może, gdyż boi się, że w razie zawarcia układu Zachodniego bez Sowieców, Niemcy mogą mieć przewagę na kontynencie europejskim. Przez sam fakt, że Niemcy będą miały wolną rękę na Wschodzie, ich wpływ również wzrośnie w polityce ogólnoeuropejskiej. Z drugiej strony Anglia wie, że nie zdoła wpłynąć na Francję, by ta rzekła się paktu sowieckiego. A gdyby nawet mogła, Anglia też tego nie zrobi. Imperjalizm angielskiemu nie grozi w tej chwili żadne niebezpieczeństwo ani ze strony Francji, ani ze strony Sowieców. Całkowicie imperjum brytyjskie zagrożają Niemcy, Włochy i Japonia.

The Times z dnia 18 bm. omawiając notę angielską w sprawie konferencji lokarneńskiej pisze:

„Podział Europy na dwa zważające się obozy nie daje żadnej nadziei na pokojowe załatwienie sprawy.

Musimy się PRZECIWSTAWIĆ SIĘ WSZELKIM TENDENCJOM PODZIAŁU EUROPY NA DWA OBOZY: na anty-komunistyczny, pod przewodnictwem Niemiec i Włoch i na antyfaszystowski pod przewodnictwem Rosji. Naród brytyjski nie jest zainteresowany w popieraniu ani jednego obozu, ani drugiego i będzie się przeciwstawiał oficjalnemu zarejestrowaniu na liście jednego lub drugiego frontu. Obecne tarcia niemiecko - sowieckie nie są wystarczającym powodem dla uniemożliwienia dojścia do skutku konferencji pięciu mocarstw lokarneńskich i zawarcia paktu reńskiego, któryby zastąpił układ lokarneński, czy dyskusji nad inną sprawą mi w celu utworzenia przychylnej atmosfery dla ogólnego układu. Blum wczoraj w swym przemówieniu proklamował, że Francja będzie się trzymała ściśle wszystkich układów i paktów, jakie zawarła — innej odpowiedzi nie można się było spodziewać na ataki norwimberskie paktu sowieckiego.

To jest linja polityki W. Brytanii. Anglia nie zajmie narazie żadnego konkretnego stanowiska ani po jednej, ani po drugiej stronie i będzie jednocześnie dążyła do zawarcia takich lub innych układów w celu załagodzenia burzliwej atmosfery, jaka się ostatnio wytworzyła.

Forum Ligi Narodów będzie doskonałym miejscem dla rozwoju intensywnej działalności w tym kierunku. Tu pod pozorem załatwienia różnych spraw bieżących, będą się toczyły różne konferencje i rozmowy nad sprawami bieżącej polityki międzynarodowej.

Liga Narodów, jako instytucja ofic-

jalna, coraz bardziej jest odsuwana na drugi plan, jej miejsce w decydowaniu o losach polityki narodów zajmuje polityka zakulisowa rozmowy i konferencji zamknięte, prowadzone staremi metodami tajnej dyplomacji.

Nie należy jednak sądzić, że zadanie Ligi zostało ułatwione, wręcz przeciwnie, prace Ligi są teraz o wiele trudniejsze i bardziej odpowiedzialne, gdyż wszelkie posunięcie jest różnorodnie komentowane.

„Jarmark“ genewski przekształcił się w kuźnię polityki zakulisowej. Tu posiedzenia będą tylko przerwą w prowadzeniu różnych rozmów „prywatnych“. No wy pałac ligi wybudowany kosztem 2.000.000 funtów (przeszło 53.000.000 zł.) doskonale się nadaje dla tej „pracy“. To będzie „jarmark“ nie tylko polityczny, ale i gospodarczy. Fakt, że w skład delegacji francuskiej wchodzi minister handlu i minister dla spraw gospodarczych, że delegacja brytyjska obejmuje do 70 osób już mówi b. dużo.

Żadnego odprężenia w sytuacji politycznej po tem posiedzeniu spodziewać się nie należy, maksimum, co Eden zdoła osiągnąć to ustalenie terminu konferencji państw lokarneńskich.

S. Sosnowicz

Cień negusa nad Genewą



Jak wiadomo negus Haile Selassie przyleciał z Londynu aeroplanem do Genewy, by bronić uprawnień delegacji abisyńskiej. Na zdjęciu negus wchodzący do Pałacu Ligi Narodów.

Wicewojewoda Gintowt-Dziewałtowski objął urządowanie

Wczoraj przybył do Wilna i objął urządowanie nowomianowany wicewojewoda wileński p. Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski. (B)

Opieka władz szkolnych nad szkolnictwem prywatnym

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, uchylili zarządzenie z dnia 15 września 1930 r., dotyczące wnoszenia przez prywatne szkoły średnie ogólnokształcące opłat w wysokości 300 złotych rocznie za udział we wzmożonej opiece władz szkolnych nad szkolnictwem niepaństwowym.

Uchylenie tego zarządzenia nie pociągnie za sobą zmniejszenia ze strony kuratorów okręgów szkolnych opieki nad szkolnictwem prywatnym, z jakiej korzystali dotychczas szkoły, wnoszące opłaty w formie udziału w konferencjach, kursach, pomocy instruktorów i t. p.

Chałupnicy a opłaty na Fundusz Pracy

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił u ubezpieczonych w jednym z ostatnich okólników, że chałupnicy nie podlegają obowiązkowi uiszczania opłat na rzecz Funduszu Pracy w wysokości 1 proc. całego pobieranego wynagrodzenia jedynie w tym wypadku, gdy pracują u siebie i wyłącznie na swój rachunek. W tym wypadku również i nakłady (pracodawcy) nie uiszczają na rzecz Funduszu Pracy opłat w wysokości 1 proc. wynagrodzeń, wypłacanych chałupnikom.

Natomiast chałupnicy podlegają obowiązku w opłaty na rzecz Funduszu Pracy w wysokości 1 proc. całego dochodu, jeżeli: 1) pracują na rachunek nakłady zarówno u siebie w domu, jak i w innym pomieszczeniu pod nadzorem i kierownictwem nakładcy, 2) ich praca domowa dla pewnego przedsiębiorcy jest zajęciem uzupełniającym pracę w zakładzie tego przedsiębiorcy, 3) pracują w charakterze robotników u chałupników.

Zjednoczenie formacji wojskowych na wschodzie

Na posiedzeniu, odbytym w dniu 23 września 1936 roku, nastąpiło połączenie Związku Żołnierzy i Polskiego Korpusu Wschodniego oraz Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, reprezentujących łącznie następujące organizacje: Żołnierzy I i II Polskich Korpusów Wschodnich; Żołnierzy IV Dywizji Strzelców na Kubaniu; Żołnierzy Brygady Kaukaskiej; Organizacji werbunkowo-agitacyjnej na Wschodzie; Wojskowych Polaków Frontów Południowo Zachodniego i Rumuńskiego; Wojskowych Polaków i Formacji Wojsk Polskich Rosji Centralnej; Wojskowych Polaków i Formacji Wojsk Polskich w Turkiestanie; Wojskowych Polaków i Formacji Wojsk Polskich w Finlandii. Przewodniczącym Tymczasowego Zarządu obrany został wojewoda Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski, prezes zarządu głównego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Przymusowe lądowanie

W dniu 21 bm na polu w pobliżu wsi Ogrodniki, gminy orańskiej, lądował samolot wojskowy, prowadzony przez kpt. Gaca i ppor. Rzeszczyńskiego. Powodem lądowania był brak benzyny. Po dostarczeniu samolotem benzyny z Porubanku, samolot w dniu 22 bm odleciał do Lidy. Wypadków z ludźmi nie było.

Tragiczna statystyka

W ciągu ostatniego miesiąca targnęło się na życie w Wilnie 21 osób. Spośród tych desperatów 6 osób zmarło.

W wypadkach samochodowych zostało okaleczonych 5 osób. W różnych innych wypadkach (zderzenia rowerów, nieszczęśliwe wypadki przy pracy i t. p.) pokaleczeniu uległo 14 osób.

Z wycieńczenia i głodu zasłało 2 ludzi.

Oblawa na męty 25 podejrzanych w areszcie

Police wileńskie, prowadząc od pewnego czasu szczególnie energiczną walkę z mętami społecznymi w Wilnie, szczególnie zaś na rynkach wileńskich, o czym już pisaliśmy, zorganizowała ubiegłej nocy wielką oblawa. Patrole policyjne otoczyły i zrewidowały dokładnie osławione „Cyrki“ wileńskie, ogrody miejskie oraz podejrzane domy zajezdne.

Oblawa trwała aż do świtu. Do aresztu centralnego dostarczono 25 podejrzanych jegomościów, zatrzymanych w „Cyrkach“ i spelunkach złodziejskich.

W areszcie „posegregowano“ zatrzymanych. Kilku złodziei niezwłocznie odesłano do więzienia. Jednego dezertera, podejrzanego o kradzież w Białymstoku, Jana Sołtanowicza, zatrzymanego w mieszkaniu swej przyjaciółki przy ulicy Kalwaryjskiej 106, przekazano do dyspozycji plutonu żandarmerji.

Zatrzymano również niejakiego Bolesława Polaka, swego rodzaju „rekordzistę“, poszukiwanego przez sądy 12 miast w Polsce. Niektórych zaś z zatrzymanych po wylegitymowaniu zwolniono.

Pierwsze wyniki strzeleckie

Wczoraj w pierwszym dniu XI Narodowych Zawodów Strzeleckich o mistrzostwo Polski rozpoczęło niektóre konkurencje.

Wyniki szczegółowe nie zostały jeszcze zakończone. Komisja sędziowska pracowała w pocie czoła od godz. 17 aż do północy.

W broni małokalibrowej K.B.K.S. 2 (karabinek, przyrządy celownicze otwarte, 3 postawy, dystans 50 mtr., możliwych 1200 pkt.) prowadzi Jurkoję Z. S. Wilno 1039 pkt. przed Lewińskim Z. S. Lublin 1031 pkt. i Kołeczką WKS. 29 p. strz. 956 pkt.

Broń małokalibrowa K.B.K.S. 1 (karabinek, przyrządy celownicze dowolne,

dystans 50 mtr., możliwych 400 pkt.) prowadzi Rutecki, Legja Warszawa 388 pkt. przed Jabłońskim, kadra War. 388 pkt. i Piątkowskim kadra War. 387 pkt.

Karabin wojskowy, dowolny 3 postawy, 300 mtr. Możliwych 600 pkt. Prowadzi por. Matuszek, WKS. Kielec 520 pkt. przed mjr. Wrzeskiem 510 pkt., 9 p. p. i pr. Nakielskim W. K. S. Łódź 454 pkt.

Karabin wojskowy normalny, 3 postawy. Dystans 300 mtr. Możliwych 600 pkt. Prowadzi plk. Stawarz 12 p. p. — 476 pkt., przed Hrydziewiczem PPW. Wilno 462 pkt. i chor. Faferkiem 61 p. p. — 453 pkt.

Dziś dalszy ciąg mistrzostw.

Zawodnicy krajowego konkursu lotniczego w Wilnie

W drugim etapie 6-go krajowego lotniczego konkursu turystycznego juniorów start nastąpił z Bydgoszczy o godz. 8, więc z 1-godzinnym opóźnieniem, ponieważ panowała gęsta mgła. Samoloty startowały w odstępach 3-minutowych. Droga do Lidzbarka była ciężka, potem rozpogodziło się. Z Bydgoszczy startowały tylko 22 samoloty, ponieważ numer konkursowy 14, który uległ wypadkowi przy lądowaniu w Inowrocławiu, nie został dopuszczony do dalszego lotu.

Trasa lotu szła przez Lidzbark, punkt kontrolny Ciechanów, Czerwoną Górę, Grodno, punkt kontrolny Augustów, Suwałki oraz po raz drugi Grodno i Wilno.

W Czerwonym Borze uległ wypadkowi samo-

lot aeroklubu poznańskiego, pilotowany przez pilota Wiśniewskiego. Przy lądowaniu zostało uszkodzone podwozie. Samolot pozostał w Czerwonym Borze.

Do Wilna pierwsze maszyny przybyły na krótko przed godziną 16-tą, ostatnie zaś o g. 17.15. Etap Bydgoszcz — Wilno został ukończony na ogół równomiernie, tak że nikt na tym etapie nie wysunął się znacznie naprzód.

Zawodnicy spędzą noc w Wilnie i w dniu 26 bm. startują o godz. 7 rano do Lwowa.

Na całej trasie zawodnicy byli serdecznie przyjmowani przez miejscowe koła LOPP, a zwłaszcza bardzo serdecznie byli przyjęci przez aeroklub wileński.

Pomoc w kształceniu dla wybitnie zdolnych dzieci rolników w woj. wileńskim

Głośna i aktualna jest dzisiaj sprawa pomocy w kształceniu dla wybitnie zdolnych dzieci rolników, dzięki specjalnym zarządzeniom ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego.

Ze źródeł miarodajnych otrzymałem informację, że na 96 GMIN WIEJSKICH w NASZYM WOJEWÓDZTWIE — 72 UCHWAŁIŁY JUŻ NA BIEŻĄCY ROK SZKOLNY KREDYTY NA STYPENDJA dla wybitnie zdolnych dzieci rolników w granicach od 100 — 600 zł. rocznie. (Najgorzej sprawa ta przedstawia się w pow. wileńsko — trockim, gdzie na 15 gmin zaledwie dwie uchwały kredyty na stypendja. O ile mnie pa mieć nie zawodzi — orańska i gerwiacka).

Z poszczególnych sum tych znajdzie utrzymanie, w wielu wypadkach, dwóch i więcej uczniów, zależy to od warunków zgłaszających się. Zaofiarowana na ten wniosek cel suma przez 72 gminy naszego województwa wynosi około 30.000 zł. Nie jest to wprawdzie dużo, jednak, biorąc pod uwagę ciężką sytuację gmin (niektóre, np. w pow. mołodziezańskim pożyczają na ten cel w Wydziale Powiatowym) należy uważać rozpoczęcie tej akcji za szczęśliwe.

Na zakończenie tej suchej notatki reporter skieruje małe wyjaśnienie. Zdarza się często, że wybitnie zdolny uczeń kształci się w szkole, na leżącej do INNEJ gminy (sąsiedniej a niekiedy i dalszej), pomocy jednak udziela gmina właściwa, t. j. ta, do której dany pupilent przynależy

(stałe zamieszkuje). Można też postąpić w drugim wypadku i tak, że DWIE gminy udziela pomocy wybitnie zdolnemu synowi uboższego rolnika (często sierocie).

W roku szk. bież. kształci się już, dzięki funduszom stypendjalnym około 100 wybitnie zdolnych dzieci rolników z Wileńszczyzny. Oby z „żaków“ tych rośli, jak ongiś — Grzegorz i inni, lecz z naszych już „Sanoków“ wileńskich.

J. HOPKO.

Czy wejdzie w życie podatek od nowowytbudowanych kamienic?

W ostatnich dniach obiegła część prasy stołecznej pogłoska, że Ministerstwo Skarbu wspólnie z Min. Opieki Społecznej — dążąc do znalezienia środków na walkę z bezrobociem zamierza opodatkować właścicieli nowowytbudowanych nieruchomości specjalnym podatkiem.

Wiadomość ta wzbudziła wrażenie zarówno na właścicieli nowowytbudowanych domów, jak również i w sferach przemysłowych robotników budowlanych. Jasne jest, że tego rodzaju podatek, aczkolwiek wydawałoby się, że jest usprawiedliwiony — odbija się bezpośrednio niezwykle fatalnie na naszym ruchu budowlanym, a pośrednio na pokrewnych dziedzinach przemysłu budowlanego. W pierwszym więc rzędzie ucierpi na tym przemysł metalowy, cementowy, drzewny i t. d.

Nowy ten pomysł z chwilą gdyby zaczął

Niema zwłok — niema egzaminów

W tych dniach dziekanat wydziału lekarskiego uniwersytetu poznańskiego wywiesił ogłoszenie, w którym między innymi podał:

„P. P. kandydaci (tłki) wyznania mojżeszowego z powodu niedostarczenia zwłok żydowskich do dnia dzisiejszego przez gminę żydowską dla nauki anatomji nie będą dopuszczeni do egzaminu“ (konkursowego — przyp. Red.)

Oddał życie dla uratowania kolegów

Katastrofa na kopalni „Emma“ w Radlinie pociągnęła za sobą śmierć członka kolumny ratowniczej 43-letniego Józefa Kowackiego z kopalni „Emma“.

Uległ on w czasie akcji ratunkowej podczas obsypywania się węglą poranieniu nogi. Pomiędzy, że kazano mu udać się na punkt ratunkowy, Kowacki w dalszym ciągu z zapalem pracował przy ratowaniu kolegów. Wreszcie w sobotę rana się zajątrzyła i Kowacki musiał się udać do szpitala. Pomimo wysiłków lekarzy Kowacki zmarł wskutek gangreny, pozostawiając dziecko i żonę. Za cenę uratowania kolegów oddał życie.

Wiadomości radjowe

„DOBOSZOWE GODY“ audycja radjowa.

Dnia 26 września o godzinie 19.10 nadaje Rozgłośnia Lwowska po raz drugi na wszystkie stacje Polskiego Radja audycję „Dobosze we Gody“. Jest to przepiękna opowieść rapsodu Huculczyzny, poematy J. Fedkowicza, opiewająca znanego z legend i baśni huculskich Dobosza, huculskiego Janosika. Audycję opracował dla radja Z. Lipczyński i Wł. Kowalczyk.

DWA KONCERTY Z PŁYT

W sobotę o godz. 19.40 daje Wilno koncert z płyt poświęcony miniaturom fortepjanowym Roberta Schumanna. Tegoroczna o godz. 20 usłyszymy koncert Paganiniego w wykonaniu skrzypka węgierskiego Szegeorgyi.

POLSKA PIĘŚŃ LUDOWA

w audycji dla Polaków z zagranicy.

Każda dzielnica Polski ma swe charakterystyczne pieśni, różniące się bardzo między sobą. Wesołe krakowiaki i smętne piosenki Polesia są tak niepodobne do siebie, jak nie podobny jest wesoły, pagórkowaty krajobraz ziemi krakowskiej do lesistych i bagnistych równin Polesia. Polskiej pieśni ludowej poświęcona jest audycja dla Polaków z zagranicy w opracowaniu Tadeusza Sygietyńskiego dnia 26 bm o godz. 20.15.

Falszowane masło, śmietana i ser Co nam sprzedają na rynkach wileńskich

Wczoraj w dniu rynkowym, lotna kontrola sanitarno-higieniczna dokonała lustracji rynków miejskich, badając przywiezione na targ produkty żywnościowe.

Stwierdzono, że znaczna część produktów jest w mniejszym czy większym stopniu sfałszowana lub nieświeża. Zwłaszcza częste są wy-

padki fałszowania masła, śmietany i sera. Poza tem w straganach znaleziono kiełbasę z nieświeżego mięsa.

Na winnych fałszowania produktów sporządzono 8 protokółów.

Ochrona ptaków

Władze miejskie wprowadzą wkrótce w życie uchwałę co do ochrony ptaków, gnieżdżących się w ogrodach miejskich, na górze Zamkowej i peryferiach.

Szczególnie w okresie zimy ma być rozłożona baczną opieką nad ptakami. Mają być pobudowane w wielu miejscach sztuczne gniazda, karmniki i będą podjęte prace w kierunku uświadamienia społeczeństwa, a zwłaszcza dzieci o roli ptaków i potrzebie ich ochrony.

—(—)—

Od Administracji

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty na miesiąc październik i wyrównanie zaległości.

Do numeru dzisiejszego załączamy wszystkim naszym prenumeratorom zamiejscowym blankiety przekazów rozrachunkowych, przy których urzędy pocztowe od wpłacających nie pobierają żadnych opłat.

Dziś w Wilnie

mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

Witamy wszystkich zawodników

Nareszcie nadszedł dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski. Wiele na to czekaliśmy lat. Dziś mieć będziemy pierwszy dzień zawodów, a w niedzielę podziwiać będziemy po raz drugi wszystkich najlepszych lekkoatletów Polski.

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne odbędą się w wyjątkowo silnej konkurencji. Na szczęście do głosu za czele dochodzą młodzi zawodnicy. Na nich też liczy całe społeczeństwo sportowe Polski, że w niedalekiej przyszłości zaczną godnie reprezentować barwy sportu polskiego, i młodzi zawodnicy, o mało jeszcze popularnych nazwiskach, wiedzą dobrze, że posiadają bardzo bogate możliwości, jeżeli umiejętnie będą trenować, to wyrosną z nich mistrzowie, którzy poprawiać zaczną nie tylko rekordy Polski, ale i rekordy świata. Nie bądźmy jednak wielkimi optymistami. Wiemy bowiem dobrze, że w jakich warunkach rozwija się nasza polska lekkoatletyka, ile ona ma kłopotów i przeszkód, które muszą jednak być usunięte.

Tu właśnie w lekkiej atletyce najlepiej daje się wyczuć skutek zabójczego okólnika władz szkolnych. To, że nie można młodzieży należeć do klubów sportowych i to, że ta młodzież nie uprawia lekkiej atletyki, hamuje rozwój sportu. Dobre chęci nie wystarczą. Nie wystarczą również subwencje i inne „zastrzyki”, bo zanim nie będziemy mieli dopływu młodych sił, to szkoda jest mówić o sporcie zawodniczym, o rekordach i sukcesach nie lokalnych, powiedzmy „nie podwórkowych”, a sukcesach poważnych w konkurencji międzynarodowej, względnie olimpijskiej.

Wyrazić trzeba zdziwienie, że ci wszyscy panowie, którzy stoją na czele sportu polskiego, a mają przecież szerokie stosunki, tak bardzo zwlekają z wprowadzeniem reformy.

Nie mówmy jednak dzisiaj o tych sprawach, a powitajmy zawodników całej Polski, którzy tak licznie do nas przyjechali.

Ogółem na starcie stanie jutro 129 lekkoatletów. Mówił, się przed paru miesiącami, że do Wilna nikt nie przyjedzie. Okazało się, że do Wilna nie jest tak bardzo daleko. Taka sama jest odległość z Katowic do Wilna, jak z Wilna do Katowic. Raz na 10 lat można odwiedzić Wilno, bo i Wilno to przecież także polskie miasto i mieć powinno równe prawa co Warszawa, Poznań, Lwów i Kraków.

Witamy więc wszystkich lekkoatletów polskich na czele z olimpijczykami, a więc Kucharskim, Nojim, Pławczykiem, Luckhausem, Hoffmanem i Szajderem. Witamy również tak bardzo zaśluzonego dla sportu lekkoatletycznego Stefana Kostrzewskiego. Witamy tych młodych, a już wybijających się zawod-

mików, na których czele kroczą: Gierut, Kepiński, Gassowski, Fiedoruk i in.

Trudno jest wszystkim życzyć zdobycia tytułów mistrzowskich, to też życzymy pobicia własnych rekordów życiowych, a jeżeli w 10 proc. spełnią się nasze życzenia, to mistrzostwa tegoroczne stać będą niewątpliwie na wysokim poziomie sportowym.

Program pierwszego dnia mistrzostw przedstawia się następująco: o godz. 9 Msza święta w Ostrzej Bramie odprawiona przez Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, godz. 10 złożenie hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego i przybycie sztafety lekkoatletycznej z Żułowa

na Rosę, o godz. 13 defilada zawodników, uroczyste otwarcie zawodów i po tem nastąpią już konkurencje.

Program konkurencji przedstawia się następująco: przedbiegi na 110 mtr. przez płotki, skok o tyczce, przedbiegi na 100 mtr., przedbiegi na 400 metr., bieg na 10 tysięcy mtr., rzut młotem, międzybieg na 100 mtr., skok w dal, bieg na 3 tysiące mtr. z przeszkodami i przedbiegi na 4 razy po 100 mtr.

W niedzielę mistrzostwa rozpoczną się nie o godzinie 12, jak podano uprzednio, a o godzinie 13. Termin rozpoczęcia przesunięty został ze względu na

transmisję zawodów. Transmisja trwać będzie od godz. 15.40 do 16. Mistrzostwa transmitowane będą na wszystkich rozgłosie Polskiego Radja.

Przypominamy, że dla wygody publiczności przerzucony został most pon-tonowy przez Wilję koło elektrowni miejskiej. Stadjon Ośrodka WF na Pióromoncie udekorowany został flagami narodowymi i zielenią.

Zapewne całe sportowe Wilno pośpieszy na zawody, by ujrzeć i właściwie ocenić naszych najlepszych mistrzów, których nazwiska zna zapewne każdy mały chłopak.

J. NIECIECKI.

Spacer po strzelnicach XI Narodowych mistrzostw Polski

Tegoroczne narodowe mistrzostwa strzeleckie Polski pod wielu względami różnią się od tych wszystkich mistrzostw, które dotychczas odbyły się, a odbyło się ich 10. Obecnie odbywają się XI mistrzostwa.

Po pierwsze trzeba podkreślić, że protektorat nad mistrzostwami objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polski Prof. Ignacy Mościcki. A więc docenia on wielkie znaczenie sportu strzeleckiego w obronie narodowej, bo przecież zawody strzeleckie o mistrzostwo Polski są najlepszym sprawdzianem postępu i miernikiem poziomu sportowego.

Drugą zasadniczą różnicą tegorocznych mistrzostw jest ilość startujących zawodników. Do Wilna przyjechało bowiem z całej Polski 661 zawodników. To nie jest mało, to nie jest garstka, a wiedzieć również warto, że są to zawodnicy najlepsi. Nie wymieniamy narazie żadnych nazwisk, a chcemy tylko przypomnieć, że ci wszyscy zawodnicy, zanim wysłani zostali do Wilna, musieli przejść w swych pułkach, klubach, czy organizacjach sportowych eliminacje, względnie posiadać złotą odznakę strzelecką.

Wymowa chorągwi

Do podkreślenia zostaje jeszcze trzecia wielka różnica tegorocznych mistrzostw: Wilno!

Pierwszy raz w dziejach sportu polskiego mistrzostwa wyznaczone zostały do tego „miego miasta”, do miasta, które spowodu swego oddalenia geograficznego, nie może niestety zbyt często organizować większych zawodów sportowych. Wilno witało więc w dniu otwarcia mistrzostw wszystkich zawodników serdecznie, a ta serdeczność wyrażała się może nieco w dziwnej formie, bo witała ich flagami, które zawisły na murach szarych kamienic.

Albo ta uroczystość hołdownicza na Rosie czyż nie była wzruszająca! Trzeba było widzieć twarze wszystkich zawodników w chwili składania hołdu Pierwszemu Marszałkowi Polski!

Sportowe Wilno cieszy się więc bardzo, że gości w swych murach wszystkich najlepszych zawodników, którzy przez 10 dni celować będą

do tarcz i przez 10 dni rywalizować będą o tytuły mistrzów Polski.

Sport strzelecki w Polsce jest stanowczo zamało doceniany, zamała ma propagandę. Trzeba przyznać, że nie jest on widowiskowy, to nie mecz piłki nożnej, czy bieg na 800 mtr. Kucharskiego. Ale jeżeli mówimy już o tych rzeczach, to czy nie uwypukla się wyraźnie strona wychowawcza sportu strzeleckiego. Nazwiska mistrzów strzelectwa są mniej popularne od innych wszystkich słynnych sportowców, bo strzelcy nie gonią za sławą, a są stuprocentowymi sportowcami i jeżeli strzelają, to strzelają dla własnej przyjemności, a sport strzelecki jest wyjątkowo drogim sportem.

Olimpijczyk Karaś narzeka

Jeżeli już przeszliśmy do ładunków i broni, to mówić trzeba o zawodnikach. Strzelają oni na 8 strzelnicach, położonych przeważnie za miastem. Porządek jest idealny. Przez pierwszy dzień mistrzostw była piękna słoneczna pogoda, a więc warunki rzeczywiście dobre.

Nie wolno głośno mówić. Jest kompletna cisza. Powietrze przerywa tylko strzał. Na Pióromoncie strzelają z broni małokalibrowej. Tutaj asem jest nasz zwycięzca olimpijski kpt. Karaś. Jest przejęty. Nie bardzo dobrze mu się udało. Gani ustawienie tarcz, twierdząc, że źle są ustawione i przy pierwszym lepszym podmuchu wiatru zaczynają się kiwać.

Najpiękniej jest na strzelnicy pod Kalwarią. Tu strzelają z broni wojskowej. Najsilniejsza konkurencja. Startują niemal wszystkie dywizje. Tarcze ustawione na odległości 300 mtr. Odbijają się na tle zielonej góry. Jak dotychczas prowadzi ptk. Stawarz, jest nadzieja, że zwycięży.

Tuż odbywa się trening do sylwetek na czas. Wylazła z ziemi główki, padają strzały, a potem obsługa tarczowa pokazuje, że kula trafiła w sam środek czaszki.

Idealnie urządzona jest strzelnica przy koszarach 1 p. p. Leg. Tu się strzela z pistoletu, a opodal są jeszcze dwie następne strzelnice również do strzelania z pistoletu, ale już wojskowej. Strzelają na czas. Wyszukują się z

ziemi sylwetki. Trzeba bez namysłu strzelać, bo strzałki chronometra biegają bardzo szybko.

Kto zwycięży

Na tem jeszcze nie koniec, bo pozostały nam do zwiedzenia strzelnice położone w pięknej, narciarskiej miejscowości na Rowach Sapieżyńskich i na Antokołu.

Na wszystkich strzelnicach jest ruch. Jeżeli jeszcze nie odbywają się zawody, to zawodnicy trenują, zapoznają się z warunkami, z oświetleniem i jeszcze raz sprawdzają broń.

Przyznać trzeba, że może jedną z największych niewygód jest to, że wszystkie te strzelnice są rozrzucone. Nie tak jak w innych miastach: szło się na jedną strzelnicę i tam miało się wszystkie konkurencje (Lwów), Wilno jest jednak tak piękne, że spacer, czy przejażdżka samochodem może tylko urozmaicić dziesięciodniowy pobyt zawodników w Wilnie.

Kierownictwo zawodów ma sporo roboty. Dzwonią przez cały dzień telefony, napływają meldunki i raporty.

Komisarz zawodów ptk. Bobrowski potrafił jednak doskonale poradzić z trudnościami. To też nie ulega najmniejszej wątpliwości, że 4 października gdy zaczną rozjeżdżać się z Wilna zawodnicy będą wszyscy zadowoleni. Oczywiście, że najbardziej zadowoleni będą ci, którzy wywozić będą z Wilna tytuły mistrzowskie i cenne nagrody. Nagród jest sporo. Przeważnie są to nagrody przechodnie, ofiarowane w poprzednich latach, a więc są nagrody ze Lwowa, Poznania i oczywiście z Warszawy.

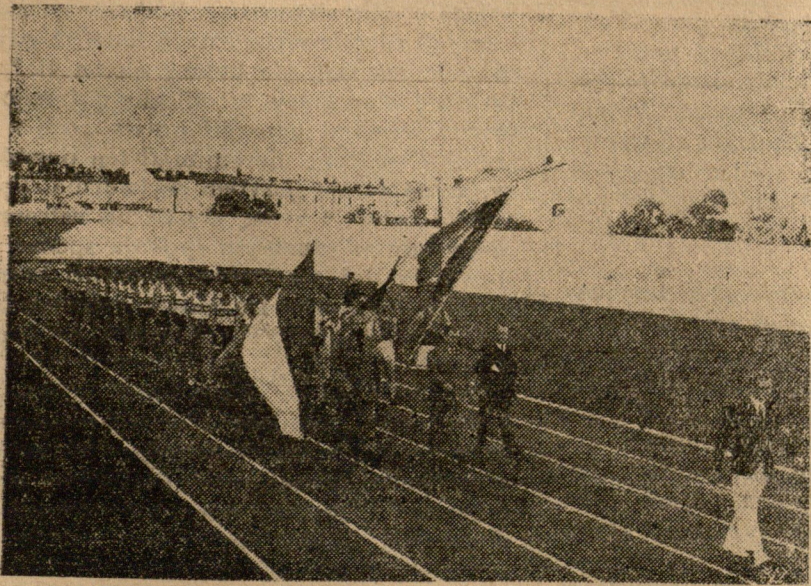
W najbliższy wtorek uczestnicy mistrzostw strzeleckich powitani zostaną przez miasto. W teatrze na Pohulance przemówi wiceprezydent miasta Wilna, Kazimierz Grodzicki, a potem odbędzie się przedstawienie.

Finałem mistrzostw będzie akademja w sali Ośrodka Wychowania Fizycznego w dniu rozdania nagród. Do tego czasu padnie nie jeden strzał, a kto wie czy nie zostanie w tym roku zdezonizowany któryś z mistrzów.

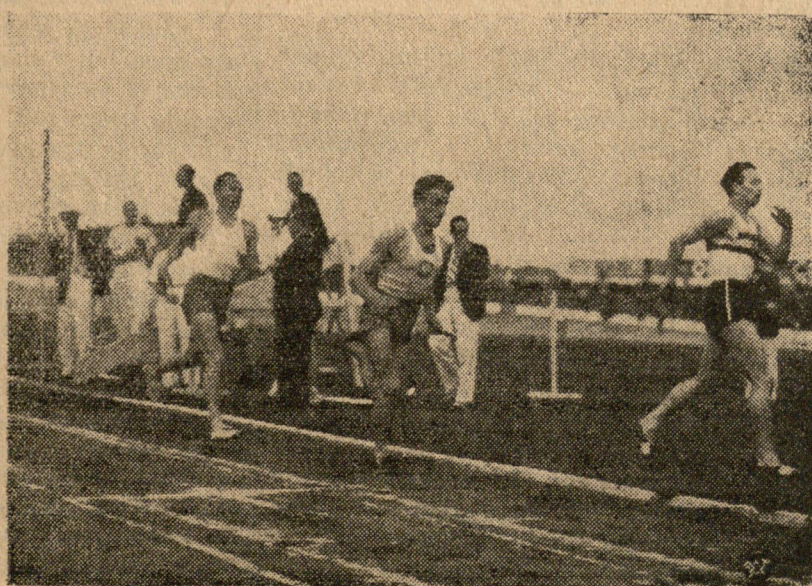
Konkurencja jest bardzo silna i wyrównana. Trzeba się liczyć z niespodziankami.

Jarosław Nieciecki.

Z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie



Defilada zawodników belgijskich, węgierskich i polskich, prowadzona przez kierownika zawodów Kusocińskiego.



Bieg Kucharskiego w sztafecie po przejęciu pałeczki.

Tabela loterii

Z dnia 24 września

I i II ciagnienie

70.000 zł na nry: 54644 80153 107808 143937
5.000 zł na nry: 11064 76525 84263 128704
2.000 zł na nry: 1783 17948 29240 37029 37924
57016 67119 68425 73793 80374 87140 102761 122255
157697 160876 183644 185946 191192
1.000 zł na nry: 3192 4059 4707 10444 10563
17051 26987 30318 30407 35740 37751 38940 42291
47843 53043 64282 64229 66991 67355 68597 71193
7545 73374 78423 90612 101852 122886 122957
124512 129158 134081 136865 139330 144009 148155
164698 166254 174760 181852 185592 186083 187553

Wygrane po 200 zł.

76 27 62 554 606 18 788 94 816 19 1232
40 328 431 73 679 739 819 2033 209 470
432 800 13 24 61 3206 7 33 383 96 488 965
30 93 4103 253 38 73 903 95 5159 473 527
30 93 763 94 6063 296 9 442 541 2 760 836
7034 55 145 248 581 652 712 94 803 919
8043 111 225 549 612 16 40 788 904 92 3
9163 87 200 320 93 497 557 63 748 77 95
159 953
1008 115 265 81 365 525 637 49 713 11344
474 9 643 66 900 12061 225 321 523 765 81
988 13042 142 74 259 89 327 39 440 94 646
583 984 14019 50 65 127 225 49 486 551 4
99 638 759 879 912 72 15114 16 207 10 45
347 681 732 43 68 86 979 99 16029 88 99
222 376 751 930 17058 65 187 69 472 86
651 77 742 64 815 942 18025 29 37 83 123
58 265 399 514 847 19083 201 385 562 763
203 28 948
20256 447 586 649 59 906 21076 151 84
223 302 53 617 996 22045 295 865 23154 447
681 24143 319 610 99 725 855 977 25319 83
489 612 50 88 725 590 26042 142 320 566 751
278 910 27466 845 52 28102 32 59 202 603
1796 886 953 29094 447 68 510 722 38 86
896 961
20209 520 695 870 31003 110 77 472 672
623 22284 397 932 32029 93 113 26 263 357
323 71 433 535 65 716 32 61 87 99 892 929
77 94 34045 134 274 332 501 626 51 64 95
115 942 35285 339 59 70 499 536 791 36039
64 97 107 211 526 36 600 719 76 800 33 64
901 37152 70 302 3 507 679 907
38186 23675 432 590 75 39050 79 115
15 484 612 736 48 934
40021 140 67 309 19 423 40 60 626
951 60 41152 67 90 305 21 402 55 585 92
910 842 88 958 42094 282 420 560 834
669 43100 237 91 321 503 41 44 91 736 830
91 94 44352 548 739 948 95 45282 357
408 20 29 538 640 70 739 75 943 54 46063
164 313 39 483 64 754 877 903 23 92 47050
51 128 79 225 619 96 819 985 48277 539
682 89 49141 538 46 644 790 99
50193 690 813 43 982 51109 89 27
386 96 604 65 749 52134 324 645 770 87
922 53187 435 83 921 45 57 645 772 923
54245 373 587 710 44 810 55032 39 77
157 277 329 51 53 57 457 548 611 97 741
56013 358 401 66 714 40 41 47 57125 232
55 338 39 465 76 526 42 725 818 58716
59097 287 538 621 722 854 961
60046 63 117 230 350 502 629 727 827
79 943 61179 421 53 525 618 765 853 67
60204 52 155 356 583 618 60 80 730 982
63017 189 91 331 419 695 886 914 64239
73 335 98 491 526 93 621 845 58 65075
82 204 45 47 83 336 87 440 759 822 66302
512 70 769 67247 399 420 569 710 78 803
19 22 38 58 68178 98 270 72 316 74 569
632 739 43 995 69014 42 114 74 256 527
834 909 87
70084 247 65 517 753 823 998 71144 91
210 641 50 817 31 923 72139 41 252 81 91
329 465 573 76 669 883 905 73168 384 93
634 706 942 95 74030 67 71 165 364 428
531 829 75342 478 82 500 1 787 99 848
676003 26 98 223 773 76 591 728 30 77
77198 299 352 57 454 620 24 70 87 753
576 905 7 78103 68 355 430 504 925 75073
20 307 415 47 94 577 840 918 79
80005 313 406 66 75 825 908 81274 331
57 60 447 50 90 94 503 600 4 19 68 879
82226 55 60 354 495 505 648 62 83 725
91 907 88 83128 77 91 200 61 62 426 715
20 84147 277 378 528 954 85298 368 461
681 808 68 78 32 86231 56 77 482 522 27
89 609 822 97 903 07180 373 42 560 88
643 789 89 88320 424 89074 144 274 90
328 407 60 826
90463 797 81525 58 91114 513 636 83
780 878 82 90 974 92125 57 381 535 791
813 23 901 93045 141 350 60 428 99 93
597 638 88 762 958 94029 57 133 95 289
345 85 521 678 706 740 95027 183 247
362 512 671 712 728 824 204 929 201

14585 98 825 89 91 917 15011 15 150
375 516 645 58 87 859 16316 17100 45
362 400 18064 197 478 724 13832
20526 21138 719 46 813 43 22263 451
23504 663 76 24186 8 95 426 795 25024
372 714 847 93 962 26045 108 23 484 974
27369 786 902 28470 357 801 29065 107 72
339 474 95
30099 255 606 11 762 811 31471 887
32074 440 705 72 90 810 33402 696 829
34310 86 637 48 799 35347 542 613 76
36340 623 756 915 37194 38224 369 606
704 36 39242 500 726 79 921
41171 42110 602 43120 42 225 623 927
85 44081 6 324 529 45115 571 46619 827
47062 150 495 830 48697 49118 344 87
567 635
50219 488 98 957 51539 52146 274 330
879 80 53186 297 652 835 54228 614 33
55015 285 310 583 810 56048 168 208 68
705 57013 114 328 675 812 32 961 9 58123
216 30 61 349 87 400 770 59411 21 513 827
918 38
60041 419 698 61141 376 717 877 62056
69 254 392 552 755 62 930 54 63194 375 87
404 506 998 64204 507 607 718 65263 670
66058 456 751 932 67024 407 46 708 68136
29 333 595 621 69158 386 623 806 961
70233 401 41 514 648 947 71214 482 735
64 939 72352 68 477 87 608 954 64 73068
525 925 74195 237 946 75166 201 336 510
41 89 792 3 914 76495 700 833 71 77171 90
245 449 599 698 956 78042 188 322 752 81
79011 35 68 521 607 87 716
80206 301 8107 21 297 309 732 40 83061
247 392 898 84395 412 856 85079 247 413
694 783 86311 509 723 399 87541 773 976
88263 309 56 618 89071 282 331 514 77 695
730 915 70
90062 110 14 32 394 431 80 828 921 59
91156 267 71 357 695 980 92143 518 974
93155 656 704 984 96 94071 275 594 754
95510 59 82 96485 516 97051 64 274 378
454 709 70 875 964 98047 314 532 51 65 738
814 99332 5 48 63 614
100057 57 765 832 101607 762 827 48 81
102671 103275 334 91 471 104177 242 496
641 76 779 980 105076 296 625 52 714
106068 147 87 317 754 107077 146 407 502
661 888 10347 574 94 924 109242 82 415
28 876
110313 32 436 708 111331 423 677 921
112135 304 778 113031 313 40 33 522 47 62
698623456 123456 123456 123456 234568
114059 122 357 67 424 723 115104 74 617
722 948 116379 358 890 117575 755 118108 448
549 94 119644
120202 412 764 69 121144 272 641 985 122129
739 908 123149 294 492 864 85 124285 370 654
125007 75 187 254 991 126083 104 87 456 78
127247 389 460 89 512 782 917 128066 280 81
544 630 979 129277 89 360 416 748
130520 63 712 907 131002 396 549 750 820
902 23 35 19 132313 61 933 86 133012 23 88
59 276 331 72 536 633 906 14131 274 704 22
135227 380 136136 286 508 638 734 946 137143
57 301 782 138511 59 684 139860 779
140038 476 83 583 141438 142882 93 145499
736 902 143548 67 696 934 144560 793 145499
531 855 146243 576 652 98 827 47 68 148039
161 562 638 817 149216 71 322 718
150091 246 54 311 45 80 64 76 473 78 566
816 151130 226 30 736 152009 680 95 716 900
39 153973 154063 105 601 55 812 807 155031
339 758 918 37 156020 398 464 556 987 157121
242 758 972 975 89 95 98 158110 11 82 254
503 55 832 950 159390 464 508 906 43
160199 338 699 964 161004 595 162360 420
580 945 163175 268 483 931 164137 229 165161
347 407 22 68 813 166344 544 754 85 823
167304 688 803 43 930 168114 233 881 168395
845
170161 861 171201 482 545 633 172475 86
681 896 173000 95 444 73 580 826 57 174248 396
541 829 883 175443 176040 73 783 800 86
177304 519 178082 142 69 847 54 179613 98 891
180620 82 173177 397 443 85 835 834 78 911
80 924 88 183177 397 443 85 835 834 78 911
184006 285 379 758 959 185548 57 617 801
186092 518 743 54 967 187112 56 69 314 88
664 188083 173 253 38 392 442 541 825 189382
545 878 974
190323 67 78 481 701 804 911 59 191030 71
87 116 340 70 468 577 858 192042 122 579
892 193906 89 194182 96 325 795 920 76

IV ciagnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stoła dzienna wygrana zł. 25.000 padła na nr. 87551.
Zł. 50.000 na nr. 92305
Zł. 20.000 na nr. 56576
Zł. 10.000 na nr. 145560 157337
Zł. 5.000 na nr. 81558 111980 142149
Zł. 2.000 na nr. 34659 65391 69732
78633 78157 77367 81435 90985 92687
97912 97348 112664 124866 142518 146045
191295

III ciagnienie

Wygrane po 200 zł.

110 319 804 1016 508 824 940 2032 362
404 592 8 893 996 3570 86 716 55 4196 290
683 90 5071 404 706 833 6123 7106 473 529
80 951 8055 330 409 717 890 9058 896 942
11074 22 47418 80 1 12074 302 65 577 711
220 220 51 90 609 863 5 924 32 38 64

43841 45992 69359 73469 79203 85054 87915
94245 102128 105419 108030 116217
123190 132025 134408 144455 15366 76
149686 149985 150876 167143 14192 76
180230 181155 191462
159 402 634 706 814 1077 498 564 925
2031 45 276 637 3275 307 425 40 584 63
50 4461 851 986 5482 525 821 6199 688 751
64 81 946 7107 50 73 347 502 883 987 8292
9039 801
10077 271 440 65 534 711 979 11070 710
12269 74 386 442 516 985 13008 116 206
483 767 82 935 92 96 14087 362 519 672
71 15128 216 29 396 16075 771 826 17969
75 18234 99 384 416 46 19502 608 996
21033 228 440 594 22258 23028 164 463
852 60 24093 106 207 332 924 25053 309 427
64 26020 501 662 27153 361 657 729 28455
525 31 927 29033 184 389
30067 931 94 31021 114 699 714 60 72
844 913 32385 89 420 696 761 33324 742
867 74 95 914 34011 117 450 788 838 35079
248 390 522 36531 89 604 37146 200 509
38149 84 90 239 507 39182 655 764 89 918
40101 401 598 614 86 776 41070 697 42136
42 450 52 59 594 946 43286 433 714 800
44272 517 45311 603 925 46074 99 385 447
590 625 60 890 935 47427 82 617 48230
589 931 49061 518 47 609 48 925
50251 396 567 693 51399 868 52744 53154
765 54074 250 446 55017 584 869 56211 409
521 78 633 784 57042 736 85 908 58060 111
293 450 988 59067 158 241
60310 647 62 61025 325 611 75 767 62084
149 68 322 701 861 63198 283 398 748 810
68 64067 249 320 31 83 445 546 56564 57
712 66424 67032 492 68022 267 301 414 68
83 954 69646 730 859
70377 96 509 61 657 901 54 71070 775 82
886 933 72021 48 269 395 862 97 73041 411
761 74120 274 416 797 75308 44
76017 281 506 34 618 944 77767 78349 483 79196
297 8 544 51 709 904
80218 489 81000 108 411 523 807 82016 113 203
427 83071 557 699 779 84 808 995 84109 55 64 248
95 893 85021 62 192 243 323 9 432 67 566 888
86111 2 955 87025 460 88111 417 79 81 888
89252 548 900 11
90477 83 533 843 91061 547 662 713 993 92061
194 661 700 93116 335 50 94185 585 900 95339
70 876 96004 305 16 545 695 788 829 97124 297
358 438 726 972 87 98029 32 103 270 386 414 736
99469 536 631 838 952 86
100601 975 101018 378 952 102185 244 583 669
103008 197 811 104278 464 645 761 90 833 913
105420 49 640 106055 292 981 107181 214 77 576
108252 518 672 832 99 10996 101 466
110783 872 987 112699 911 51 112066 528 33
669 113263 504 746 844 61 114134 86 817 98
115156 387 530 677 62 750 827 901 45 116212 402
574 679 117226 77 643 758 118081 149 299 359
625 119457 944
120021 121108 47 438 552 827 972 122016 265
713 933 123094 100 62 5 512 125484 521 68 708
71 126113 709 61 903 127309 93 587 93 224 60 901
128122 489 129775 808
130204 458 131296 390 541 804 5 132023 857
946 133246 75 81 98 720 971 133033 63 175 456
757 91 136220 528 811 30 964 137024 441 958
138387 876 139136 452 593 637 804 961
140627 69 847 984 141087 177 82 160 325
412 699 735 142680 828 143095 359 144304
480 519 646 668 736 836 145158 72 4474
809 902 146321 44 608 876 931 92 147058
266 469 705 850 148094 109 81 468 572
745 50 934 149021 138 309 77 443 635 794
150240 61 151319 55 7 560 2 82 614 894
926 86 98
152144 271 153009 148 69 295 328 4429
585 699 806 154038 824 33 910 155094
262 317 71 515 686 904 156006 183 4666
500 720 79 157129 300 9 542 99 728 56
936 66 158247 323 590 751 159168 521
93 834
160000 123 53 524 35 719 919 161110
50 894 966 162183 14 402 534 696 730
52 888 163203 97 821 164236 304 476 96
165271 413 635 47 166205 325 82 401 677
798 167685 738 879 168416 32 544 751
88 819 25 169079 175 253 57 500 716
852 931
170336 405 36 710 23 907 171441 683
759 892 172816 39 173021 35 43 489 803
935 174495 175057 358 529 822 940 176400
525 605 40 708 833 908 177018 292 457
607 93 753 178 109 201 42 99 693 710
89 950 179298 453
180033 61 188 467 516 625 88 181396
462 77 614 182000 162 379 608 748 53
67 913 183000 21 229 301 510 787 184651
185193 516 93 186524

Dziś.

Wszystkie rekordy sensacji pobite! Największy i najnowszy sukces

CASINO

ROBIN HOOD

Z ELDORADO. Przewyższa „VIVA VILLA“. W roli tytułowej **Warner Baxter.** Poteżny film o nieustraszonych rycerzach nowego świata. Upajające melodie. Efektowne tańce. Dwie godziny emocji, napięcia i silnych wrażeń. Nad program: **Kolorowy dodatek** „Białe psiaczki“ i najnowsze aktualja. Początek seansów punktualnie: 4—6—8—10.15. Bilety hon. bezwzględnie nieważne



„Chleb Dzieciom“ Roczne sprawozdanie

Jedną z najstarszych instytucji filantropijno-społecznych w Wilnie jest Komitet dostarczający zapomogi instytucjom zajmującym się dziećmi i młodzieżą. Za czas od kwietnia 1935 r. do 1936 r. przychód osiągnięty prze-ważnie za pomocą kwoty domowej 1 zł, na miesiąc wyniósł 7577,44 zł, z czego najwyższe sumy otrzymano w kwietniu i lipcu, przeszło 500 zł. Śródmiesiecie dało oczywiście najwięcej, bo około 5 tys. zł. Wydatki administracyjne pochłonęły prawie 100 zł. Czy nie za wiele kosztuje administracja, aż 780 zł? Dwaścieście dwie instytucje otrzymały zapomogi, w tem naj-większe przypadły Zakładowi SS. Salezjanek, Domowi Dzieciątka Jezus i Serca Jezusowego oraz na obiady dla dzieci biednej inteligencji.

Na walnym zebraniu w czerwcu wybrany został Zarząd w osobach: Prezes dr. F. Świe-żyński, wiceprez. p. H. Wańkowiczowa, p. Wo-jewódzka, skarbnik p. Płowiński, członkowie: pp. Tupalska, Nowicka, Łukowska, Uniechow-ska, Komisja rewizyjna: pp. M. Kubicka, dr. Łukowski, A. Sawicki.

Zaznaczyć należy, że wśród udzielonych za-pomóg figurują trzy pozycje udzielone insty-tucjom rosyjskim.

H. R.

Tragedja rodzinna

We wsi Parchuty pod Slonimem popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu Piotr Kiszczyc, lat 28, mał miejscowej nauczy-cielki, pozostający od kilku miesięcy bez pracy. Powodem samobójstwa było nieporozumienie rodzinne. Denat pozostawił kartkę, w której zamieścił krótki opis swego dramatu życiowego.

Zranione serce

Na dworcu kolejowym w Lidzie niejaka Ko-zuchowska usiłowała oblać jakimś żrącym plyn-em Kolszyskę z Wołożyna, który po ukończe-niu służby wojskowej odjeżdżał do domu. Ko-lyszko w czas zdążył zasłonić oczy marynarką, wobec czego plyn popalił tylko ubranie. Za-trzymana Kozuchowska zeznała w policyj, iż w ten sposób chciała się zemścić za doznany zawód w miłości.

Parowóz rozszarpał konja

W dniu 22 b. m. o godz. 23,40 parowóz idący z Postaw do Hucie, a prowadzony przez maszynistę Myszkowskiego najechał na 87 km. na konia, chodzącego na torze. Kon, który, jak ustalono, należał do m-ca Postaw Hi-larego Nawelskiego, został zabity i rozszar-pany.

Kradzieże z uli

W dniu 20 bm. Józef Rodziewicz z maj. Nowosiołki, gm. kucewickiej, pow. oszmiański-go, powiadomił policję o kradzieży u niego miodu z uli, wagi 48 kg., wartości zł. 100. W toku wywiadów ustalono, że miod ukradł Jan Niko-don z Olisowa, gm. kucewickiej. Miodu nara-zie nie znaleziono.

Kamienie na torze

W dniu 23 b. m. o godz. 11,10 podczas prze-jazdu pociągu motorowego z Wilna na 76 km. od Wilna Haduciszki—Postawy ujawniono na to-rze 2 kamienie: jeden o wadze 680 g. i drugi 370 g. W toku dochodzenia ustalono, że kamie-nie te położył pastuch Bronisław Siemienas, lat 13, ze wsi Gudziński, gm. haduciskiej. Wy-padków żadnych nie było, gdyż kamienie zo-stały odrzucone przez suwaki motorówki. We-dług orzeczenia władz kolejowych położenie tych kamieni nie mogło spowodować kata-strófy.

Nie udało się...

Kazimierz Juskiewicz (św. Anny 10) za-meldował, że w dniu 22 bm zgłosił się do niego nieznanemu mu osobnik, który podał się za Witalisa Połosińskiego (Gedyminowska 47) przysięgłego „agenta loteryjnego“ i oświadczył, że Juskiewicz wygrał na loterii 8200 złotych i że może tę kwotę otrzymać po opłaceniu Połosińskiemu tytułem kosztów przesyłki zł. 157. Połosińskiego zatrzymano.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 5

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — bele-trystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz **DLA DZIECI!**
Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Miljony MAŁY LORD FAUNTLEROY

w-g znanej powieści Burnetta.

NASTĘPNY PROGRAM w kinie

HELIOS

KRONIKA

Sobota
26
Wrzesień

Dziś: Cyprjana i Justyny
Jutro: Kosmy i Damjana

Wschód słońca — godz. 5 m. 11
Zachód słońca — godz. 5 m. 10

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. 8
w Wilnie z dnia 25.IX 1935 r.

Ciepłota 762
Temperatura średnia + 12
Temperatura najwyższa + 16
Temperatura najniższa + 5
Opad: —
Wiatr: Południowo-wschodni
Tendencja: Spadek
Uwagi: Chmurno.

Przepowiednia pogody w-g PIM'a do wieczora
dnia 26.IX 1936 roku:

Po chmurnym i miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia dość pogodnie, w dzielnicach po-łudniowych i zachodnich gdzieś gdzie prze-lotne deszcze.
Ciepło.
Stabe wiatry z południo-wschodu i południa.

DYZURY APTEK:

— Dziś w nocy dyżurują apteki: Filemo-nowicza (Wielka 29), Chrościckiego (Ostro-bramska 25), Chomiczewskiego (W. Pohulan-ka 25) i Miejska (Wileńska 23).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Rdułowski Stefan z Baranowicz; Prokopp Sigurt z Wiednia; Wariakoisakowa Helena z Warszawy; red. Wańkowicz Melchior z Warszawy; Brejtkopf Marja z Warszawy; Hirtsch Martin z Estonji; dyr. Kycia Marceł z Katowic; Szpilfogel He-lena z Woli Krzysztopolskiej; Szejffstein Bemp z Warszawy; Sobiech Czesław z Warszawy; Pukpo Szymon przemysłowiec z Lidy; Paffraht Herman z Berlina; Sohnelowa Helena z Krako-wa; Putkowa Marja z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— NOWE ZABUDOWANIE PROSI O BRUKI. Mieszkańcy ulic Rozbrat, Zaczysa, Zgo-dy, Świerkowej i Cedrowej wystąpili do ma-gistratu ze zbiorową prośbą o wybrukowanie ulic, przy których mieszkają.

— LUSTRACJA TECHNICZNO - BUDOW-LANA. W tych dniach, zgodnie z nowymi za-sadami wznoszenia budowli na terenie miasta, odbyła się inspekcja techniczno-budowlana, przeprowadzona przez inżyniera architekta i dwóch techników.

Podczas lustracji stwierdzono liczne braki i usterki w budowie nowych domów. Narazie skończyło się na napomnieniach i poucze-niach.

W najbliższym czasie okres ulgowy skoń-czy się i na niestosujących się do zaleceń ma-gistratu przy wznoszeniu budowli będą ma-kładane kary.

— BUDOWIA NOWYCH PISUARÓW. Dziś albo w poniedziałek rozpocznie się budowa nowego pisuaru koło białych słupów przy zbie-gu ulic Legionowej i Wielkiej Pohulaneki.

W przyszłym tygodniu rozpoczęta zostanie

zachwyconych widzów na całym świecie po-zyskał sobie precydeny film uśmiechów i łez

również budowa pisuaru na rynku Zarzecz-nym.

Oba pisuary będą miały przedziały dla kobiet.

Magistrat zamierza budować w niedalekiej przyszłości także trzeci pisuar, który stanie prawdopodobnie na rynku Kalwaryjskim.

Budowę poprowadzi Magistrat sam, sposo-bem gospodarskim, dzięki czemu znacznie ob-niżą się koszty, a już w żadnym razie nie doj-dy do sumy 30 tys. złotych, jak to miało miejsce przy budowie szaletu na placu Łukis-kim.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego w Wilnie podaje do wiadomości PT. Klienteli, że pracownia szkolna wznowiła przyjmowanie zamówień na wszelkie prace, wchodzące w zakres krawieczczyzny damskiej i dziecięcej.

Zamówienia przyjmuje kierowniczka warszta-tów we wtorki, czwartki, piątki i soboty w go-dzinach od 12 do 14 w lokalu gimnazjum (ul. Królewska 8, ogród po-Bernardyński).

— Roczny Kurs Modniarstwa przy Państwo-wem Żeńskim Gimnazjum Krawieckim w Wilnie (ul. Królewska 8, ogród po-Bernardyński) zostanie uruchomiony dnia 1 października 1936 r.

Program kursu obejmuje: kapelusznictwo, kwaciarnictwo i drobną konfekcję. Zajęcia co-dziennie od 8 do 14.

Opłata miesięczna 10 zł.

Zapisy kandydatek od lat 18 przyjmowane są codziennie w sekretarjacie Gimnazjum w go-dzinach 10—12.

— LICEUM HANDLOWE WIECZORNE DLA DOROSŁYCH. Warunki przyjęcia 6 klas gimnazjum lub zakład równorzędny. Zapisy do dnia 1 października rb. przyjmuje Sekretarjat Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, ul. Mickiewicza 18, codziennie od godz. ny 13 do 15 i od 17 — 19.

— SCHELEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4. m. 12. II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelarja co-dziennie od 11—13 i od 6—8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcz-nie. Urzędnicy Państwowi 5 zł. 50 gr. BEZ WPI-SU. Stypendjum do Londynu otrzymują studen-ci, składający egzamina CELUJĄCO.

GOSPODARCZA

— ZLIKWIDOWANIE STRAJKU. Po kon-ferencji odbytej w Inspektoracie Pracy, został zlikwidowany strajk, który wybuchł przy bu-dowie domu na rogu ulic Zakretowej i Su-walskiej, który objął 32 robotników.

Robotnicy żądali podwyższenia płac zarob-kowych. Po dłuższych pertraktacjach delega-tów robotników i pracodawców ustalono, iż murarze będą otrzymywali 4, 6 i 7 zł., zale-żnie od kategorii, kobiety po 2 zł. i chłopcy do pomocy — również 2 zł. dziennie.

Z powodu strajku nikogo nie zwolniono. Robotnicy już przystąpili d pracy.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— WALNE ZEBRANIE FEDERACJI KOLE-JOWCÓW. Zarząd Koła Federacji Kolejowców Polskich w Wilnie komunikuje, że Doroczne Walne Zebranie członków odbędzie się 29 bm. o godz. 17 m. 30, w lokalu własnym przy ul. Słowackiego 21 m. 16.

— WALNE ZGROMADZENIE BIAŁEGO KRZYŻA. Jutro, 26 bm. o godz. 17.30, w sali Kuratorium Szkolnego przy ul. Wolana 10, od-będzie się walne zgromadzenie członków Pol-skiego Białego Krzyża, na którym zarząd zda-sprawozdanie z całorocznej swej działalności i przedstawi plan pracy na przyszłość.

Oflary

Marja i Ignacy Popławscy złożyli w redakcji 10 zł na herbaciarnię dla Bezrobotnej Intelligen-cji (zaulek Dobroczynny 2) zamiast kwiatów na grób ś. p. prof. Aleksandra Safarewicza.

RADJO

WILNO

SOBOTA, dnia 26 września 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka (płyty); 7,20: Dziennik por.; 7,30: Program dz.; 7,35: Giełda roln.; 7,40: Na ludową nutę; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Audy-cja dla szkół; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hej-na!; 12,03: Mała skrzyneczka; 12,13: Dziennik południowy; 12,23: Koncert; 13,10: Chwilka gos-podarstwa dom.; 13,15: Koncert życzeń; 14,30: Z krainy baśni; 15,30: Odcinek powieściowy; 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy i ruch statków; 15,45: Audycja dla dzieci; 16,00: Koncert; 16,45: „Królewicz“ pog. Jaro-sława Niecieckiego; 17,00: Melodie filmowe; 18,00: „Pustelnia w krainie legend, cudów i cza-rów“; 18,10: Przegl. litewski; 18,20: „Z prądem Wilji i Niemna“ aud. w opr. H. Cyenasa; 18,50: Koncert rekl.; 19,00: Pogadanka akt.; 19,00: „Doboszowe gody“; 19,40: Z miniatu-r. Szumana; 20,00: Paganini koncert skrzypcowy Nr. 1; 20,15: Audycja dla Polaków nagr.; 20,45: Dziennik wiecz.; 20,55: Pogadanka akt.; 21,00: Pieśni polskie i obce odśpiewa St. Drabiak; 21,30: „Czepiec, geśle i podwika“ w op. St. Ha-rassowskiej; 22,00: Wiad. sportowe; 22,15: Kon-cert; 23,00: Nowiny taneczne; 23,30: Zakończe-nie progr.

NIEDZIELA, dnia 27 września 1936 roku

8,00: Sygnał czasu i pieśń; 8,03: Audycja dla wsi; 8,45: Dziennik; 8,55: Program; 9,00: Muzyka skandynawska (płyty); 10,00: Trans-misja mszy św. odr. na walach przy klaszto-rze Jasnogórskim; 11,45: Życie kulturalne; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hejnał; 12,03: „1000-taków muzyki“ w wyk. zesp. St. Rachonia; W przerwie o 13,00 „Moskiewski lokaj“; 14,30: Audycja dla wsi; 14,45: „Jarmark w Sarnach“, pog. Zofji Kulus-Lipkowskiej; 15,00: Koncert w wyk. Zygmunta Wajnberga; 15,15: Koncert reklamowy; 15,40: Transm. fragm. z Mistrzostw lek. Polski; 16,00: Muzyka operowa (płyty); 16,45: Koncert orkiestry wojskowych; 17,30: Shu-chowisko „W dworcu na Nowolipkach“; 18,00: Podwieczorek przy mikrofonie; 20,00: Muzyka z płyt; 20,25: „Poetka złotych wizer“ — audy-cja poetycka; 20,40: Przegląd polityczny; 20,50: Dziennik wiecz. 21,00: „Jesteś zadowolony — powiedz drugiemu“ — wesola fala; 21,30: Utwór Klaudjusza Debussy; 22,00: Wiadomości sportowe; 22,20: Koncert w wyk. zesp. P. Ry-nasa; 22,45: Ostatnie wiadomości radiowe.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, o godz. 8,15, powtórzenie wesolej komedji „Stare wino“ w obsadzie pp.: Detkow-skiej-Jasińskiej, Drohockiej, Górskiej, Masłow-skiej, Sciborowej, Wieczorkowskiej, Zastrzeżyń-skiej, Borowskiego, Dzwonkowskiego, Mroźew-skiego, Staszewskiego, Surowy, Siezieniewskie-go, Szczawińskiego, Zastrzeżyńskiego, w reży-serji Wł. Czengery, w nowej oprawie dekoracy-jnej W. Makojnika. Ceny miejsc zwyczajne — udzielone niższe ważne.

— Niedzielne popołudniowe przedstawienie — po cenach propagandowych — wypełni świetna komedja „O pięć minut za późno“ („Góra ser-ca“) w premierowej obsadzie zespołu.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Teresina“. Dziś, o g. 8,15 wiecz. malow-nicza op. O. Strausa „Teresina“, z epoki Na-poleona z Z. Karin, G. Owidzką, M. Martówną oraz M. Wawrzkowiczem, K. Wyrwicz-Wichrow-skim, M. Tatrzańskim na czele. Ceny miejsc zniożone.

— Niedzielną popołudniówką w „Lutni“. — W niedzielę, o g. 4 pp., po cenach zniożonych grana będzie op. „Teresina“.

— „Ślodzi kawał“. Jedną z najlepszych i najbardziej melodyjnych operetek Falla grana będzie w „Lutni“, jako premjera najbliższa.

— „Ślodzi kawał“ w reżyserji M. Tatrzańkiego. — Występy opery warszawskiej w „Lutni“. Zespół artystów opery warszawskiej wystąpi w „Lutni“ dwukrotnie 5-go i 6-go października w operze Puccini'ego „Madame Butterfly“.

TEATR MIEJSKI Z WILNA

gra dziś, 26.IX w Szczuczynie świetną komedję Li. Forzana „Dar poranka“. W rolach głów-nych: Lili Zielińska i Wacław Scibor.

Na wileńskim bruku

RYCHŁO WCZAS.

Edward Bels (Wawozy 9) zameldował poli-cji o zaginięciu swej matki Heleny lat 40. He-lena Beisowa zaginęła jeszcze w lipcu b. r. Za-chodzi przypuszczenie, że mogło stać się z nią nieszczeście.

Policja wszczęła poszukiwania.

(e)

INFORMATOR

MANUFABRYKA I SUKNO FABRYKA SUKNA A. RAPAPORT i S-wie S.A. Oddz. Wilno, Niemiecka 23. M. MAĆKOWIAK i T. ROMANCZUK Wilno, ul. Wielka 47 „BLAWAT POLSKI“ Wilno, Wielka 28, tel. 15-92 SZ. KREMER Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813 CALEL NOZ Wilno, Niemiecka 19, tel. 890 „SUKNOPOL“ Wilno, Wielka 26 (w podw.) Sz. Jankielewicz i S-wie Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90 Bielskie Składy Fabr. Sukna HENRYK NOŻYCE Wilno, Niemiecka 5 ZEGARKI, SREBRO, ZŁOTO i BRYLANTY O. ZALKIND Wielka 47, róg Rudnickiej tel. 17-33 OPAK M. DEULL Spadkobiercy Spółka komandytowa Biuro: Jagiellońska 3-6, tel. 811. Składy i własna bocznicą: Kijowska 8; tel. 999	FUTRA HURTOWY SKŁAD FOK „LA FOURRURE“ Wilno, Wielka 56, tel. 21-84 S. FIN Wilno, Niemiecka 20, tel. 338 Egz. od roku 1910 J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. HURTOWY SKŁAD FUTER CH. ŚWIRSKI Niemiecka 37, róg Rudn. tel. 828 Farbow. futer JAN PAWLAK S-to Jańska 6, istn. od 1924 r. GOT. UBRANIA „TANIOPOL“ Wilno, Wielka 15. POLSKI DOM ODZIEŻOWY WŁ. W. KOŃCZY Wilno, Wielka 21, tel. 22-46 SZ. NOZ Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95. PERFUMERJA i KOSMETYKA FABRYKA PERFUM. KOSMET. „COSTA“ Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59	GALANTERJA ZOFJA JANKOWSKA Wilno, ul. Wielka 15 FR. FRŁICZKA Wilno, Zamkowa 9, tel. 646 „BON-TON“ Wilno, Wielka 21 JAN FRŁICZKA ul. Wielka 11 telef. 19-69 MARIA KOSINOWA Wilno, Mickiewicza 11 a WŁÓCZKI—WEŁNY i ROBOTY RĘCZNE „SOPHIR“ Wileńska 15 Sz. i J. BAMDAS Niemiecka 37 KAPELUSZE J. KAPELUSZNIK Wilno, Niemiecka 29 Istnieje od roku 1887. BLACHA ocynkowana i pomalowana T-wo METALURGICZNE B-cia CZERNIAK i S-ka Wilno, Bazylińska 6, tel. 273. I. CHELEM S-cy Wilno, Końska 16, tel. 2-91	ELEKTRO-TECHN. i RADJO D. WAJMAN Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81 L. KACEW Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02 ESBROCK - RADJO W'no, Mickiewicza 23, tel. 18-06 „ELFA“ HERMAN SZUR i S-ka Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111. BUDOWLANE J. LEWIN Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74 CH. LEW Wilno, Zawalna 31, tel. 887 Kafłarnia w Jaszunach. „I. IHNATOWICZ Wilno, Zawalna 30 OKUCIA I NAPĘDZIA JÓZEF SZKOLNICKI Wilno, Wingry 21, tel. 669 ZAKŁ. KRAWIECKIE SZ. i J. KUNIN Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85 SALONY MÓD W. STAWSKA Wilno, Wileńska 32.	KSIĘGARNIE JÓZEF ZAWADZKI Wilno, Zamkowa 22, tel. 660 „ALFA“ Wilno, Wielka 16 D. WAKER Wilno, Wielka 38, tel. 13-36 „KULTURA“ Wilno, ul. Trocka 3. MAT. PIŚMIENNE WŁ. BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372 M. RODZIEWICZ Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625 „ELEONORA“ Wilno, ul. S-to Jańska 1 NACZYNNIA T. ODYNYEC wł. Malicka Wilno, Wielka 19 i Mickiewicza 6, tel. 424 ŻELAZO, GWOŹDZIE, RURY D/H Br. CHOLEM Kwiatowa 5; tel.: 353, 17-94 239	OPTYKA I. IWASZKIEWICZ Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84 „OPTYK RUBIN“ Dominikańska 17, tel. 10-58 FRYZJERNIE SALONY DAMSKIE i MĘSKIE „TRIO“ Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-77 WARSZAWSCY FRYZJERZY WACŁAW i JÓZEF Wilno, Wileńska 42, tel. 20-06 OBUIE i KALOSZE „DELTA“ Wilno, ul. Rudnicka 6. WACŁAW NOWICKI Wilno, Wielka 39 L. BORSKI Rudnicka 10 i Niemiecka 22 FOTOGRAFJE „FOTO - STUDIO“ B-cia SZER — ul. Wielka 30. RESTAURACJE „ASTORIA“ Mckiewicza 9.
--	---	---	--	--	---

DZIŚ.

Arcyzabawna komedia muzyczna z **czołową gwiazdą** ekranu polskiego **JADWIGA**

SMOSARSKA

jako **„JADZIA“** W rol. gł.: **Żabczyński, Znicz, Sielański i in.**
 Nad program: **Dodatek kolorowy** i najnowsze aktualja. Uprasza się o przybycie na początki punktualnie: 4—6—8—10.15

HELIOS
„Sztandar“
 tyt. oryg.

Dziś. Najpiękniejszy film doby obecnej— Produkcji francuskiej 1936 r.
BANDERA
 (LUDZIE REZ JUTRA) Film z życia Legji Cudzoziemskiej w Marokko. W roli gł. **ANNABELLA**
 i **JEAN GABIN** na czele gwiazd. Nad program: **Atrakcja kolorowa** oraz **aktualja**.

Nowości
 (dawn. Rewja z ul. Ostrobramskiej)
 ul. Ludwisarska 4
 i Mieszczykiem Codziennie dwa seanse: 6 30 i 9 15, w niedzielę początek o 4-ej. Balkon 25 gr.

Dziś wielka rewija p. t. **W górę do gwiazd**
 z udziałem gościnnie występującego piosenkarza i parodysty **Karola Hanusza**, primad. Grabowskiej. Rożyńskiej, świetnego komika **Laskowskiego** i Boruńskiego oraz znakomitego baletu Ostrowskiego z Topolnicką

SWIATOWID
 Film pełen humoru i niespodzianek
 (Angielskie wesele) W rolach głównych królewska para kochanków **Adolf Wohlbruecz**, **Renata Mueller**. Oryginalna treść. Zabawne sytuacje. Olśniewająca wystawa. Mistrz. reżyserja. Nad program: **Aktualja**

Jej eksceleńcja babka

OGNISKO
 Arcydzieło muzyki, śpiewu, miłości — największy triumf
Marty EGGERTH
 w-g słynnej operetki **Emmericha Kalmana**
Księżniczka czardasza
 Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE.**

Początek seansów codziennie o godz. 4 pp

Pierwszorzędna pracownia sukien i okryć damskich
M. Rachman
 Wilno, Niemiecka 12 (front), tel. 5 42
 zawiadania z. Klientele, że nadeszły ostatnie modele
 — NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY —

LEP poleca **Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy**
 w Wilnie, Zawalna 9, tel. 3-23
OPASKI

— TANIO — WEŁNY, JEDWABIE
SUKNA **H. Nożyce**
 Wilno, Niemiecka 5
Kołdry WATA, WATOLI A zaul. **Oszmiański** Kit i **Fajmuszewicz**
 Owoców urodzaj zapewnisz na przyszłość nakładając teraz na drzewa owocowe **OPASKI LEPOWE** do nabycia:
Ogrodnictwo W. WELER
 WILNO, SADOWA 8. TELEFON 10-57.

Ogłoszenie
 TOWARZYSTWO KURSÓW TECHNICZNYCH W WILNIE.
 uruchomi w roku 1936—37 następujące **KURSY ZAWODOWE:**

drogowe, meljoracyjno-miennicze, wyrobów betonowych oraz kamieni i tynków szlachetnych, żeńskie techniczno-kreślarskie, radjotechniczne, samochodowe. Kursy mają na celu danie fachu słuchaczom. Informacji udziela kancelaria w godz. 17—19. Wilno, Holendernia 12 — gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

Likwidator mienia
B. Banku Rosyjsko-Azjatyckiego
 ogłasza sprzedaż nieruchomości należących do tegoż Banku, położonej w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 36 (Sawicz 2).
 Oferty należy składać w terminie do 31 października 1936 r. Likwidatorowi mienia, Warszawa Żelazna 14 (Izba Skarbowa Okręgowa).
 Informacji oraz zezwolenia na obejrzenie udziela plenipotent Likwidatora zam. w Wilnie, ul. Św. Filipa 4 m. 10, tel. 4-17 w godz. 17—19 codziennie.
 (—) **Dr. E. Tomkiewicz**
 Likwidator mienia b. Banku Rosyjsko-Azjatyckiego.

SZCZENIĘTA Dobermany
 od 10 zł sprzedam
 Krakowska 42, m. 6
 od g. 11 do 5-ej
Abrahamowiczówna
 język francuski wróciła
 Piaskowa 12 m. 6
DOM osobniak
 murowany z ogrodem w dobrym punkcie
 Szczegóły w Redakcji Kurjera Wileńskiego

NA SEZON szkolny
 wielki wybór obuwi po cenach dostępnych
Wł. Zubowicz
 Wileńska 23

G. Tepperowa
 Sadowa 9 m. 14
 powróciła z Londynu i udziela lekcji języka angielskiego. Język dla dzieci i dorosłych. Angielska korespondencja handlowa

Ekonom
 z zawodu pszczelarz-ogrodnik poszukuje posady od zaraz lub 15 października. — Dobrze świadczy. — Legjonowa 1 m. 1, M. chał Rynkowski

Poszukuje się
 panny młodej, znającej język francuski (perfekty) oraz muzykę pianina, do dwóch dziewczynek. Warunki do omówienia. Adresować: W. Warzecha, Brasław, ul. Piłsudskiego 86

Potrzebny
 chłopak do nauki Zakład Fryzjerski Michała Okonia Niemiecka 1

OBIADY
 zdrowe, smaczne i tanie z trzech dań od 50 gr.
 Mostowa 21 m. 4

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
 Ordynator Szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece
 Wileńska 34, tel. 18-60
 Przyjmuje od 5—7 w.

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ
 Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczołciowe
 Zamkowa 15, tel. 19-60
 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR Blumowicz
 Choroby weneryczne, skórne i moczołciowe
 Wielka 21, tel. 9-21
 Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA Maria Laknerowa
 Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Łasickiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

Młodzieniec
 ze średnim wykształceniem poszukuje pracy umysłowej lub fiz. Poważne referencje. Może udzielić kaucji Łaskawe zgłoszenia do adm. Kurjera Wil.

Mleczne
 przetwory lecznicze poleca f. „LACSANUM“ Wilno, Niemiecka 2

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagrancą 6 zł. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

